„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in the Eastern States

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta
6 STRONIC 6

No. 212. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, PIĄTEK, 3 SIERPNIA (FRIDAY, AUGUST 3) 1923

Entered as second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

ANGLJA ZDECYDOWANA ZAŁATWIĆ SIĘ Z NIEMCAMI BEZ FRANCJI

W sposób jednak taki, by związek aljantów nie został zerwany

PREMJER BALDWIN ZAŻĄDA WOTUM ZAUFANIA OD PARLAMENTU W TEJ SPRAWIE

LONDYN, 2 sierpnia. — Wobec tego, że wspólna odpowiedź aljantów na memorandum niemieckie jest niemożliwa, Anglja postanowiła sama załatwić się z Niemcami bez Francji w sprawie odszkodowań.

Decyzja ta, została powzięta przez rząd angielski na pełnem posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem premjera Baldwjna, po całodziennych wyczerpujących obradach nad odpowiedziami francuską i belgijską, które się okazały nie do przyjęcia. Rząd angielski spodziewa się, że za jego przykładem pójdą Włochy. Powzięte przez rząd postanowienie osobnego załatwienia się z Niemcami ma być dokonane w taki sposób, aby związek aljantów nie został naruszony.

Plan powzięty przez rząd zostanie przedłożony do zatwierdzenia parlamentowi przed jego odroczeniem się na ferje letnie. Głosowanie parlamentu w tej sprawie będzie uważane za wotum zaufania dla rządu premjera Baldwina.

AUTOMATYCZNY PRZYRZĄD ZAPOBIEGAJĄCY ZDERZENIU POCIĄGÓW

Katastrofy kolejowe na przyszłość będą rzadkością

PHILADELPHIA, 2 sierpnia. — Zarząd kolei Penna ogłasza, że znajduje się w posiadaniu wynalazku który jest wypróbowywany na kolei Penna na odcinku powiędzy Sonbury a Lewis Junction, Pa. Próby dotychczasowe dały pomyślne rezultaty. Przez zastosowanie nowego wynalazku zderzenie pociągów na przyszłość będzie niemożliwe. Wynalazek działa automatycznie, bez współdziałania ludzkiego i automatycznie powstrzymuje dwa pociągi jadące po tym samym torze. Urzędnicy kompanji kolei Penna są przekonani, że wynalazek będzie epoką przełomową w kolejnictwie.

POLICJANT ROZPOZNAŁ W SAMOBÓJCY OJCA

NEWARK, N. J., 2 sierpnia. Policjant John Crann wysłany przez swegoszefa dla zbadania tożsamości osoby człowieka, który wcześnie rano popełnił samobójstwo w Branc Brook Parku, jak doniesiono policji; po przybyciu do parku zauważył ciało człowieka przewieszone przez poręcz ławki. Po podniesieniu głowy samobójcy, policjant ku swojemu przerażeniu rozpoznał swego bjca, również policjanta w rezerwie.

Wrażenie było tak wielkie, że syn policjant na widok zwłok ojca zemdlał.

Stary Crann czuł się niezdrowo od kilkunastu lat, kiedy otrzymał kilka pchnięć nożem pod czas zaburzeń strajkowych. — Brak zdrowia prawdopodobnie był powodem, który popchnął starego policjanta do odebrania sobie życia.

Strajk robotników portowych w Hamburgu

HAMBURG, 2 sierpnia. — Robotnicy portowi w tutejszym porcie wyszli na strajk nie dostawszy żądanej przez siebie podwyżki.

PO TRZĘSIENIU ZIEMI

W pobliżu San Bernardino (Kalifornja) trzęsienie ziemi było tak gwałtowne, że wiele domów zostało uszkodzonych zaś dom R. Fishera został zupełnie zburzony

NIEPOROZUMIENIE TURCJI Z ROSJĄ

Z POWODU BOLSZEWICKIEJ AGITACJI W TURCJI

KONSTANTYNOPOL, 2 sierpnia. — Rząd turecki wytoczył proces aresztowanym agitatorom bolszewickim w Turcji dążącym do obalenia obecnego rządu tureckiego. Rząd turecki posiada dowody, że agitatorzy bolszewicy otrzymywali pieniądze od rządu rosyjskiego dla wywołania w Turcji bolszewickiej rewolucji. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Turcją a bolszewicką Rosją są bardziej naprężone aniżeli kiedykolwiek przedtem od czasu zawarcia porozumienia pomiędzy bolszewickim rządem rosyjskim a rządem Kemala Paszy. Tureckie władze portowe nie wpuszczają bolszewickich okrętów bez poprzedniej ścisłej rewizji. Rząd turecki odmówił uznania bolszewickiej delegacji handlowej przebywającej w Konstantynopolu i nie uznaje jej wiz wydawanych przedstawicielom rządu bolszewickiego. Agitacja bolszewicka w Turcji mimo to nie ustaje i spodziewanem jest, że wkrótce z tego powodu dojdzie do poważnego starcia pomiędzy bolszewicką Rosją a Turcją.

Berliński lekarz Forster wyraził się sceptycznie o metodzie — wiedeńskiego prof. Wagner — Jauregg leczenia paraliżu przez zaszczepienie malarji.

LUDNOŚĆ W RUHR PRZYMIERA GŁODEM

KUPCY NIE CHCĄ PRZYJMOWAĆ MARKI

DUESSELDORF, 2 sierpnia. — W całym Zagłębiu Ruhr brakuje żywności z powodu spadku marki niemieckiej w zeszłym tygodniu. Kupcy odwawiają przyjęcia marki niemieckiej za sprzedawane towary. Wobec braku walut obcych ludność nie może zakupywać najpotrzebniejszych wiktuałów i przymiera głodem. Ludność wiejska nie dowozi również nic do miast nie chcąc się wyzbywać towarów za bezwartościowe marki.

Nowy rekord lotu aeroplanu na wysokość

VILLACOUBLAY, Francja, 2 sierpnia. — Lotnik Sadi Lecourte dokonał dzisiaj pod kontrolą rządową lotu aeroplanem na wysokość, który może być nowym wszechświatowym rekordem lotu aeroplanem na wysokość. Lotnik Lecourte wzbił się ze swoim aeroplanem na wysokość siedmiu mil angielskich około 38,800 stóp na co potrzebował 80 minut czasu. Dotychczas żaden z lotników na świecie nie zdołał dosięgnąć tej wysokości. Lotnik już nie mógł dalej się wznieść, ponieważ zabrakło mu sztucznego powietrza do oddychania.

EXTRA!

SZAMPION-PŁYWAK PRZEPŁYNĄŁ JEZIORO ERIE

Przestrzeń 32 mile przepłynął w 21 godzinach i 15 minutach

CLEVELAND, 2 sierpnia. — C. Walker, szampion-pływak na dalekie odległości przepłynął w poprzek jezioro Erie od brzegu kanadyjskiego w miejscowości Pellee do brzegu amerykańskiego Lorain, Ohio na przestrzeni 32 wile w ciągu 21 godzin 15 minut. Warunki na jeziorze były dość dobre. W jednym punkcie pływak napotkał na mgłę. W tym punkcie zagubiła się także łódź towarzyszącą pływakowi i wska zująca kierunek drogi. Po zaginięciu łodzi i zgubieniu kierunku, pływak orjentował się według księżyca i gwiazd i mimo wielokrotnych zamiarów wstrzymania się z dopłynięciem do celu po 20 godzinach pobytu w wodzie utrwalał się w przekonaniu, że może dokonać zamierzonego celu, co mu się w końcu rzeczywiście udało. Po dokonaniu niezwykłego dzieła pływak doznał tymczasowego zdaje się paraliżu w nogach, który lekarze mają na dzieje, że ustąpi po długim wypoczynku. Po przyniesieniu go do budynku klubu pływackiego — szampion-pływak zapadł w głęboki sen, który trwa już 20 godzin.

Plany stworzenia niepodległej republiki Reńskiej gotowe

NOWE PAŃSTWO ZOSTANIE OGŁOSZONE, GDY NIEMCY ZNAJDĄ SIĘ NAD BRZEGIEM PRZEPAŚCI — LUDNOŚĆ PROWINCJI NADREŃSKIEJ ZUPEŁNIE POZYSKANA DLA IDEI NOWEGO PAŃSTWA.

LOZANNA, 2 sierpnia.— Prasa szwajcarska ogłasza tajne plany dla stworzenia nowej republiki nadreńskiej, która zostanie powołana do życia w chwili gdy Niemcy znajdą się nad przepaścią ruiny gospodarczej i finansowej, i nie będą w możności zwalczać przedsięwzięcia na drodze zbrojnej.

Według planów opracowanych przez przywódców przyszłej niepodległej republiki, władza wysokiego komisarza Niemiec, czyli gubernatora w prowincji Nadreńskiej, pozostającej pod okupacją aljantów ma być oddaną w ręce 4 konsulów naznaczonych przez przywódców przyszłej republiki. Ci czterej konsulowie zażądają uznania od rządu niemieckiego i od międzyaljanckiej komisji nadreńskiej, czego jednak nie spodziewają się otrzymać chyba od ostatniej. Skoro tylko zostaną uznani przez międzyaljancką komisję nadreńską w tej chwili wybiorą z pośród siebie prezydenta republiki. — Wtedy francuskie i belgijskie władze okupacyjne niewątpliwie ogłoszą stan wojenny dla odwrócenia zaburzeń i zwoływania masowych zgromadzeń pod gołym niebem. Pod opieką stanu wyjątkowego nowowybrany prezydent ogłosi proklamację nowej republiki i zwróci się do wszystkich większych państw o uznanie nowego państwa.

Prezydent wyznaczy także komisję dla opracowania konstytucji dla nowego państwa, która będzie ogłoszona publicznie przez rozplakatowanie po wszystkich miejscowościach wchodzących w skład republiki.

Następnym krokiem prezydenta będzie wydanie papierów obywatelskich dla wszystkich ludzi zamieszkałych na terytorjum republiki, którzy będą chcieli zostać obywatelami nowego państwa. Ci mieszkańcy, którzy odmówią przyjęcia papierów obywatelskich, będą pozbawieni prawa głosu. Uchwalać prawa będą mogli ci, którzy wezmą papiery obywatelskie i złożą przysięgę na wierność nowej republiki.

Następnym krokiem prezydenta będzie wypędzenie wszystkich urzędników prusaków i oddanie władzy w ręce obywateli nowej republiki, zaprowadzenie nowej waluty i rozpisanie wyborów do parlamentu nowej republiki Nadreńskiej.

Skazany na 7 lat więzienia za noszenie broni

NEWARK, 2 sierpnia. — J. McKenna, z pn. 181 W. 125th St., w New Yorku został skazany na siedem lat więzienia w więzieniu stanowem w Trenton, N. J. za noszenie ukrytej broni. McKenna jest uważany za przyjaciela byłego policjanta Drescher'a aresztowanego w związku z ostatniemi rabunkami składów kupieckich.

SPRAWA JAWORZYNY PRZEDMIOTEM OBRAD W SEJMIE POLSKIM

Wszyscy mężczyźni w mieście Kamaszańsk (Rosja) zostali aresztowani

WARSZAWA, 2 sierpnia. — Wszyscy mężczyźni w mieście Kamyszańsk zostali aresztowani przez władze bolszewickie za zabicie 6 poborców podatkowych.

BOLSZEWICY ZDRADZAJĄ PLANY RZĄDU ANGIELSKIEGO

ANGLJA MYŚLI O STWORZENIU BLOKU PRZECIW-FRANCUSKIEGO

MOSKWA, 2 sierpnia. — Prasa bolszewicka, omawiając ostatnią mowę wygłoszoną przez premjera Baldwina w Glasgowie, w której Baldwin oświadczył, że Rosja stanowi rynek zbytu dla Anglji, stwierdza, że bolszewicka Rosja może być rynkiem zbytu dla towarów niemieckich, ale pod warunkiem, jeżeli państwa aljanckie zaprzestaną blokady Rosji. Prasa bolszewicka przy tej okazji zwraca uwagę na dwulicową politykę Anglji, która z jednej strony pragnie osłabić Rosję, odosobnić Turcję — chwilowo utrzymać sojusz z Francją, by znowu potajemnie zabiegać nad utworzeniem bloku antyfrancuskiego, w którego skład wchodziłaby Anglja, Niemcy i Rosja.

WYKOLEJENIE POCIĄGU

WORCESTER, 2 sierpnia. — Pociąg jadący o godzinie 7:13 z Providence do Worcester wykoleił się o godzinie 9-ej w pobliżu Riverdale po przejechaniu miejscowości Northbridge.

Pięćdziesięciu pasażerów i obsługa pociągu wyszła z wypadku cało. Jedynym pasażerem który potrzebował lekarskiej opieki był dr. Detrich ze Springfield, Mass. i jego żona.

Imigranci z portu New York zwracani do Philadelphia

PHILADELPHIA, 2 sierpnia. Okręt linji szwedzkiej Gotland został odesłany z portu New York, przepełnionego okrętami z imigrantami europejskimi, do portu w Philadelphii dokąd przybył wczoraj wieczorem i wysadził 422 imigrantów przeważnie pochodzących ze Szwecji.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH OTRZYMAŁA POLECENIE ZAŁATWIĆ TĘ SPRAWĘ JAK NAJPRĘDZEJ

Polska podnosi zasługi Stanów Zjednoczonych przy zwalczaniu epidemji w Europie

(Polska Agencja Telegraficzna)

WARSZAWA, 2 sierpnia. — Wniosek posła Dąbskiego wniesiony w imieniu stronnictw Lewicy, by przyśpieszyć załatwienie sprawy Jaworzyny został jednomyślnie uchwalony przez Sejm i polecony komisji spraw zagranicznych.

Czynny minister zdrowia Bujalski, wydał na cześć Edwina Embree sekretarza fundacji Rockefellera bankiet —w którym wzięli udział minister spraw zagranicznych Seyda, były minister zdrowia Chodźko, dyrektor wydziału Hygjeny przy Lidze Narodów Rajchman. Minister Bujalski wyraził uznanie dla zasług rządu St. Zj. i narodu amerykańskiego przy zwalczaniu epidemji, a szczególnie w Polsce.

SPADEK MARKI POLSKIEJ NIEUSPRAWIEDLIWIONY — MÓWI MINISTER LINDE

Rząd będzie wydawał czeki zamiast drukować więcej marek — Marka spadła do 225,000 za dolara

WARSZAWA, 2 sierpnia. — Rząd polski ma zamiar użyć obrotu czekowego dla ustalenia kursu marki i zaradzenia brakowi marek papierowych. Minister finansów powiadomił wczoraj Sejm, że powody spadku marki są nieusprawiedliwione ze względu, że finanse rządu nie są w złym stanie i podatek od samych nieruchomości przyniósł miljard złotych franków, a cały dochód z podatków wykazuje nadwyżkę bez zbytniego obciążania ludności.

FRANCJA ZACZYNA MYŚLEĆ O DŁUGACH NALEŻNYCH ST. ZJEDN.

Wizyta sekretarza skarbu Stanów Zjednoczonych, Mellon'a dała powód do tego

PARYŻ, 2 sierpnia. — W kołach rządowych poruszono poważnie poraz pierwszy od czasu wojny wszechświatowej sprawę długów należnych St. Zjed. — Wizyta sekretarza Mellona jak kolwiek nie mająca żadnego związku z kwestją długów i będąca raczej charakterem prywatnego, skłoniła odnośne francuskie czynniki rządowe do poruszenia sprawy długów, by zainteresować przedstawiciela Ameryki kwestją Ruhr, od której załatwienia zależna jest spłata długów amerykańskich. W francuskich kołach rządowych mają nadzieję, że sekretarz Mellon przypatrzywszy się bliżej finansowemu położeniu w Europie, zrozumie właściwe położenie Francji i pomoże do załatwienia sprawy spłaty długów należnych St. Zjedn. od Francji

Pęknięta oś tramwaju powodem paniki

NEW YORK, 2 sierpnia. — Jeden pasażer doznał ciężkich obrażeń, a 40 silnego wstrząśnienia gdy w tramwaju kursującym pomiędzy Van Cortland Park i parkiem Bronx pękła oś i złamana część osi przebiła podłogę tramwaju.

„Bądźmy przygotowani do wojny" radzi gen. Boullard

Stany Zjedn. są zagrożone, a nie mają odpowiedniej armji

NEW YORK, 2 sierpnia. — Gen Boullard, komendant okręgu drugiego korpusu, przemawiając wczoraj do ochotników odjeżdżających do obywatelskiego obozu ćwiczeń wojskowych między innemi powiedział:

„Nasza regularna armja została zmniejszona, tak samo zmniejszone zostały milicje stanowe i rezerwy. Nie jesteśmy przygotowani na wypadek niebezpieczeństwa wojny, jak nie byliśmy wtedy, gdy wybuchła wojna wszechświatowa. Musi być coś zrobionem w tym względzie i dlatego zwracam się do was, abyście byli gotowi na każdy wypadek, gdy was kraj zapotrzebuje. Nikt nie może zaprzeczyć, że obecnie istnieje takie samo niebezpieczeństwo wybuchu wojny, jak wtedy, gdy generał Wood na 2 lata przed przyłączeniem się St. Zjedn. do wojny wszechświatowej zapoczątkował wojskowe ćwiczenia dla obywateli w obozie w Platsburgu.

Dwóch Niemców w Ruhr skazanych na śmierć

DUESSELDORF, 2 sierpnia. — Wyrokiem francuskiego sądu wojennego w Ruhr zostało skazanych na dożywotne więzienie dwóch niemców za przejmowanie wiadomości przesyłanych telefonem wojskowym przy pomocy specjalnych instrumentów przyczepianych do drutów telefonicznych. Oprócz dwóch skazanych na dożywotne więzienie, trzech innych niemców zostało skazanych na pięć lat więzienia i ciężkich robót i karę 10,000,000 marek za pomaganie przy naruszaniu tajemnicy wojskowej.

Pogłoski o zakończeniu strajku w stalowniach w Kanadzie

SYDNEY, 2 sierpnia. — Robotnicy w stalowniach British Steel Company strajkujący od 27 czerwca, powodujący swoim strajkiem, sympatyczny strajk we wszystkich kopalniach węgla w Nowej Szkocji w Kanadzie głosowali dzisiaj nad zakończeniem strajku i powrotem do pracy. Strajkujący górnicy węglowi powrócili już do pracy. Strajkujący robotnicy za powód zaniechania strajku podali nieprzyjazne stanowisko zajęte przez publiczność względem strajkierów.

KRONIKA MIEJSCOWA

Dzisiaj — Szczepana.
Dzisiaj — Pogoda.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Piątek: Belgenland z Antwerpji
Niew Amsterdam z Rotterdamu
President Roosevelt z Bremy,
Resolute z Hamburga
Sobota: America z Southampton

Odpłyną z New Yorku:

Piątek: Port Antonio do Kingston
Sobota: Adriatic do Liverpool
Lafayette do Havru
Gothland do Antwerpji
President Garfield do Plymouth
America do Bremy

DZISIAJ

odbędą się posiedzenia następujących Towarzystw:

w Domu Narodowym

Oddział Zw. Soc. Polskich;
Tow.. „Alojzego";
Tow. im. Staszyca;
Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża.

Topielec znaleziony

Dopiero wczoraj nurty „Spuyten Duyvil Creek" wyrzuciły zwłoki 11 letniego Michała Stradicgo, który zamieszkiwał z rodzicami w domu pn. 448 West 146 ulica. Chłopiec poszedł się kąpać z kolegami do rzeki w ubiegły piątek i w czasie skoku z łódki zatonął.

Pożar

Wczoraj nad ranem policjant J. Maker, ze stacji przy W. 177 ulica, zauważył wydobywające się z domu pn. 814 East 167 ul. kłęby dymu. Pospieszywszy do wnętrza domu, posterunkowy począł budzić śpiących lokatorów, podczas gdy jego kolega pobiegł zawiadomić straż pożarną. Gdy straż przybyła, wszyscy mieszkańcy domu byli na ulicy, dzięki przytomności umysłu Makera. Pożar umiejscowiono w kilka minut. Straty nieznaczne.

Złodzieje grasują

Nocy ubiegłej niewykryci do tychczas złodzieje, okradli trzy domy przy ulicy Jennings pn. 759, 763, 765. Oprócz ubrań i biżuterji nieznani złoczyńcy zabrali gotówkę A. Gresher, około $100. Policja twierdzi, że złodzieje byli „specjalistami" w swym fachu, gdyż nikt z lokatorów nie słyszał jak pladrowali po mieszkaniach. Detektywi przypuszczają, że był w „ruchu" chloroform rozpylony po mieszkaniach, który dał ofiarom twardy sen. — Oprócz Greshera, zostali okradzeni M. Finkles i S. Hanspeary.

Podczas bójki w bramie domu pn. 440 West 63 ul. został uderzony w głowę przez nieznajomego mężczyznę 23-letni Rajmund Kwinas, zam. pn. 2332—7 Ave. Lekarz po skonstatowaniu pęknięcia czaszki przewiózł nieprzytomnego do szpitala Columbus.

Strand

Trilby — wspaniały dramat filmowy, w którym występuje Andree Lafayette. Jest to jeden z rzadkich filmów, które pomimo fantastycznej treści, przemawiają do uczucia widzów realizmem.— Program wokalno-muzykalny — jak zawsze strannie dobrany i artystycznie wykonany, urozmaici wieczór.

RIVOLI TEATR, B'WAY I 49 UL.
„HOLLYWOOD"
Przedstawia historję i życie stolicy świata filmowego.
RIALTO TEATR, B'WAY I 42 UL.
„HOMEWARD BOUND"
Interesujący i wstrząsający dramat.
Obrazy naukowe i komiczne.
Orkiestra symfoniczna w obu teatrach.

Na pokładzie okrętu „Lituania"

BAŁTYCKO - AMERYKAŃSKA LINJA

Sprawozdanie reportera „Nowego Świata")

Znowu statek parowy pędzi w stronę kwarantanny...

Wiem co mnie czeka...

Tyle razy byłem na okrętach, które z Europy przyjechały z transportem imigrantów.

Wiem...

Jak wystraszone zwierzęta patrzeć będą na nas, pełni niepokoju.

Fala imigracyjna...

Bezustanku przyjeżdżają masa mi...

Ze wszystkich stron Polski.

Porzucili dom rodzinny, opuścili kraj ojczysty, zabrali wszystko co mieli i poszli na wędrówkę —po nowe życie.

Smutny widok przedstawiają ludzie, którzy w dojrzałym wieku zaczynają nowe życie w warunkach tak różniących się od tych, w których wyrośli.

Dlaczego wyjeżdżają z kraju?

Wędrówka ludów...

Fala za falą płynie.

Takie smutne, znużone fale...

• • •

Przywitanie.

Nie długo czekałem, Skoro tylko zeszedłem ze schodów prowadzących do Trzeciej Klasy zauważyłem małą dziewczynkę, która mądremi oczyma śledziła nas od dłuższego czasu.

Przemówiłem do niej po polsku.

„Dzień dobry, Józia"...

„Nie nazywam się Józia, ino Stasia".

„Tak? Dokąd jedziesz?"

„Jadę do Ameryki".

„A gdzie mama?"

„Nie wiem. A czy to już Ameryka, że tyle okrętów widać?"

„Tak... Już Ameryka".

Obojętna, znużona długą podróżą twarzyczka dziewczynki rozjaśniła się nieznacznie. Uśmiechnęła się dopiero, gdy jej podałem czekoladkę, którą ze sobą przywiozłem.

Matka.

Przystąpiła do nas wnet matka Stasi.

Odrazu przystąpiła do spowiedzi. Opowiedziała mi historję życia, tak podobną do doli większości imigrantów.

Przed wielu laty, mąż pojechał do Ameryki. Długa nędza, walka o byt... Nareszcie.

Przyjechała z dziećmi do Ameryki.

W Mędrzycach

Obywatel M. opowiada, że w Mędrzycach aresztowano Stefana Mydlara, który z innymi napadał na kupca, wracającego z Sambora. Bandyci obili kupca do nieprzytomności, zabrali 1,200,000 marek i uciekli.

Zresztą... Straszna drożyzna.

W Miechucinie

Z polecenia rządu uruchomiono kamieniołomy pod Kartuzami — w których przeszło 500 robotników otrzymało zajęcie.

W Kowalach

Urodzaje zapowiadają się znakomicie.

Znacie może Annę Aniskowiczową?

Została zamordowana przez Grzegorza Siecieniucha, którego do tej pory nie ujęto.

Na podłodze w mieszkaniu Aniskowiczowej znaleziono także zwłoki dwuch synów, którzy tej samej nocy zostali zamordowani.

W Boremszczynach

Zacharjasz Wasiejka miał sto dolarów o czem wiedziało całe miasto i okolica. Każdy wie, ile kto ma dolarów. Wasiejka przed rokiem przyjechał z Ameryki. Pewnej nocy do jego domu wpadli bandyci, którzy zabrali dolary i ciężko ranili wołającego o pomoc Wasiejkę.

We Lwowie

Prawdziwą sensacją było aresztowanie syna miljonera Fuersteina, który był prezesem Związku Młodzieży Komunistycznej we Lwowie. „Bohater" oddał swojej matece 250 miljonów marek otrzymanych na agitację komunistyczną, lecz matka, która również została aresztowana nie chce podać gdzie pieniądze są schowane, twierdząc, iż na to nie ma pozwolenia syna.

Jaka matka, taki syn.

W Polsce miljonerzy zabierają się do komunizmu.

W pobliżu Katowic

Jeżeli potrzebujecie kąpieli jodowo-solankowych, udajcie się do Jastrzębia w powiecie Rybnickim. Obywatel N., który stamtąd przyjeżdża, twierdzi, że Polska wzbogaciłaby się, gdyby choćby miljonerzy amerykańscy tam przyjeżdżali. Jest przekonany, że tam można zrobić interes.

Podałem mu adres Rockefellera.

W Tczewie

Coraz większy ruch okrętowy. Wywóz towarów z Polski wzmaga się. W szkole morskiej studja ukończyło 16 studentów i 11 mechaników. Trzech, m. in. p. Milewski, praktykuje na okręcie „Lituania".

W Lidzbarku

Na stacji kolejowej nastąpiło zderzenie pociągów.

Trzy osoby zostały zabite, 11 osób ciężko ranionych. Komunikacja z Gdańskiem przerwana była przez dwa dni.

W Warszawie

W fabryce „Borman, Szwede & Co." wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Około 600 robotników chcąc uzyskać lepsze warunki przyszło pod fabrykę. Nie spodobało się to jednemu z dyrektorów i począł rozpędzać zebranych. Ci, zdenerwowani, rzucili się na swego „chlebodawcę" i narzuciwszy wu worek na głowę, poprowadzili na ulicę.

Zawiadomiona o zajściu policja, przybywszy na miejsce, rozpędziła zebranych i aresztowała organizatora robotniczego niejakiego Deega.

Robotnicy usiłowali odbić swego przywódcę, ale skierowane ku nim lufy karabinów ostudziły zapał i odwagę.

„Panowie dyrektorzy" zamknęli fabrykę, pozbawiając tym sposobem około 800 rodzin kawałka powszedniego chleba.

W Młocinach

Rozpoczęto przygotowawcze roboty dla budowy plantu kolei elektrycznej, których kierownictwo spoczywa w rękach Spółki Akcyjnej p. n. Kolej Elektryczna, Warszawa—Młociny.

Przybyli do:

New Yorku

Beszczyńska Rozalja do ojca, 334 W. 82 ul.

Landau Natalja do narzeczonego Michała Miślik, 1329 Madison Ave.

Gordon Józef do szwagra S. Gordona, 105 N. Hudson St.

Kapczyński Kazimierz i Helena do szwagra Józefa Laskowicz, 308 E. 92 St.

Tuz, Roman do siostry Rozalji Kozak, 639 E. 11 St.

Szuster Aleksander do szwagra Filipa Grebczyka, 345 Front Stl

Duda Rozalja, Antoni, Marja i Walerjan do przyjaciela Filipa Kukla, 1442 Ave. A.

Tyniec Jan do kuzyna Marcina Kup, 625 E. 12 St.

Kwidrzyński Alojzy do przyjaciela Paula Jonach, 512 E. 49 St.

Brooklyna

Kłopoczyński Józef, Marja i Czesław do kuzyna Antoniego Giżewskiego, 324 Oakland St.

Skorupka Marja do brata Ignacego Mianowskiego, 314 Prospect Avenue.

Szal Antoni do szwagra, 631 3rd St.

Godlewska Franciszka, Władysław, Janina i Bronisław do męża i ojca Jana 25 Kanter St.

Padewski Stanisław, Helena, Edward i Antoni do kuzyna Czesława Brale, 111—6th St.

Strzyżewska Helena i Zofja do zięcia Andrzeja Gawryluk, Eastern Parkway 1304.

Bagniuk Marja i Teodora do męża i ojca Eljasza, 321 Lorrimer St.

Przylepska Elżbieta do dzieci Władysławy i Franciszka Bujakowskiego, 279 Driggs Ave.

Skreniłowicz Paweł do brata Piotra 97 Bedford Ave.

Kolesiński Michał do kuzyna Jana Toluk, 60 Hudson ave.

Wierzbowska Magdalena, Władysława, Władysław i Stanisława do ojca i węża Władysława, Orchard St.

Dudar Dmitry i Emilja do brata Stefana, 108 Belmont Ave.

Skura Tomasz do szwagra Jana 484 Antermir Ave.

Gawrońska Józefina, Janina, Helena, Stanisław i Zygmunt do męża i ojca Stanisława, 185 Bedford Ave.

Lisokiewicz Wincenty do kuzyna Piotra Pircińskiego, 97 Dupont St.

Jersey City

Wieczerzak Michał, Agnieszka, Władysława, Franciszek, Walerja i Władysław do wuja Władysława Kremka, 107 Oakland Ave.

Zielińska Marja do zięcia Stanisława Mikitko, 95 Pauline St.

Wołoszyn Józef do brata Michała, 1153 Morthon St.

Suski Konstanty do szwagra Bronisława Rebiszewskiego, 1213 Klieff St.

Buffalo, N. Y.

Maguder Władysław, 210 Detroit St.

Wójcik Stanisław do kuzyna Władysława Peczkowskiego, 535 Lackawanna St.

Skrok Agnieszka, Helena, Czesław i Tadeusz do męża i ojca Jana, 150 Mecalfe Ave.

Dowin Wawrzyniec do kuzyna Władysława Banach, 1062 Waldan Ave.

Przeszlewski Antoni do brata Wacława, 511 Fillmore St.

Pieniążek Anna, Władysław i Bolesława do męża i ojca Piotra, 99 Peter St.

Kaliszewski Aleksander Henryk, 1176 Brooklyn Ave.

Dolistowski Wincenty. Stefanja, Wincenty i Florentyna do szwagra Ludwika Iźwik, 52 Bridge St.

Garfield, N. Y.

Pietraszek Marja do szwagra, 11 Samuel Ave.

New Rochelle, N. Y.

Musiałek Franciszek do przyjaciela Michała Chroniec, Pershing Ave.

Niagara Falls, N. Y.

Bojarski Jan, Marja i Stanisław do brata Michała Rechel, 264—13 St.

Łukasiewicz Józef, 146—11 St.

Newark N. J.

Batke Emilja do brata Adolfa, 88 Magazine St.

Kopciuch Marta, Teodor i Marja do męża i ojca Piotra, 97 Mercer St., Box 173

Krawczyk Karolina do siostry Agnieszki Smoleńskiej, 257 Adams St.

Bobko Grzegorz i Katarzyna do szwagra Hrynko Nakoniecznego, 51 Oxford St.

Dzięgielewska Petronela, Stanisława i Józef do męża i ojca Józefa, 24—17 Ave.

Franciszek, August i Józefa do brata Józefa, 72 Boston St.

Perth Amboy, N. J.

Walesiak Feliks do kuzyna Bolesława Kulikowskiego, 601 Elizabeth St.

Philadelphia, Pa.

Malcan Marja i Juljusz do matki Teofili Baranowskiej, 1027 2nd St.

Budnicki Stanisław do kuzyna Michała Rogulskiego, 3358 Marsher St.

Drewno Jan do szwagra Józefa Zajka, 3630 Boston St.

Kijak Marjanna do brata Józefa, 2604 Madison St.

Adamowicz Antonina, Jan i Tadeusz do brata Michała, 4163 Herth St.

Zasiabł Franciszek do szwagra Jana Słowika, 2332 Calancol St.

Mika Józef do szwagra Józefa Maniak, 3636 Seons St.

Kniażkiewicz Marcin do szwagra Andrzeja Maniak, 132 South 9th St.

Mt. Carmel, Pa. — Sahasińska Aleksandra, Zofja i Aleksandra do męża i ojca Franciszka, 320 W. 4 St. — Gadecka Eleonora i Stanisława do męża Józefa Garduki, 400 Walnut St.

New Castle, Pa.—Górniak Wincenty do szwagra Franciszka Kwolek, 2 E. Long Ave. — Gołąb Józef Małgorzata, Walerja i Leon do szwagra Fr. Kwolek, 2 E. Long Ave.

Chester, Pa. — Melnyk Jurko do brata Teodora Sroki, 2800 2nd St.

Mt. Sterling, Pa. — Grzesik Józef do syna Tomasza.

Warrior, Pa.— Szulańczyk Emilja do ojca Mateusza, 556 Orchard St.

Bethlehem, N. Y. — Dedo Jakób do szwagra Antoniego Urban, 424 Terrar St. — Dziura Mateusz do szwagra Feliksa Miotły, 1931 E. 6 St.

Beover Falls, Pa. — Dymerski Jan do brata Piotra, 1915—4 Ave.

Mc. Keesport, Pa. — Kulas Antonina i Zofja do męża i ojca Rafała Cysz, 316 Market St.; Paczeniak Helena i August do męża Jędrzeja 1408 Jenny S., Gruszka Piotr i Katarzyna do Marcina Chup, 1022 Brickaly St.

Greenwich, Mass. — Dulemba Antoni do ojca Jana, 21 Northfield St.

Williamantic, Conn. — Sulik Wojciech do brata Jana, 35 Does Street.

Reading, Pa. — Wilatowska Antonina do syna Franciszka, 446 Spring Garden St.

Sarver, Pa. — Nazaruk Marja Matryna, Nastka, Paraska, Eustachy i Roman do męża i ojca Konrada, F. D. 2.

Rankin, Pa. — Kostiuk Teodor do szwagra Michała Turkiewicza, 327—2 St.

Dobois, Pa. — Sejmej Magdalena do kuzyna W. Rogba, R. W. W. Box 2354.

Cambridge, Mass. — Sawicka Bronisława, Zofja i Henryk do męża i ojca Czesława, 74 Sia St.

Passaic, N. J. — Zadyra Piotr do Andrzeja Pietraszek, 12 Sommer St.; Bator Jakób do szwagra Józefa Biewicz, 80 E. 4th St.

Elizabeth, N. J. — Pertowski Albert do kuzyna Jana Żydzika, 357—1 Ave.

Bayonne, N. J. — Wichrowski Aleksander do syna Stefana, 52 2nd Ave.

Trenton, N. J. — Dobkowska Czesława, Jadwiga, Genowefa i Józef do męża i ojca Jana, 321 Joes Ave.

Albany, N. Y. — Spiak Marta, Marja i Paraska do ojca i męża Andrzeja, 2502—4th Ave.

Easthampton, Mass. — Lubiak Stefanja i Juljanna do męża Piotra, 16 Harrison Ave.

Woodlawn, Pa. — Janosz Tekla, Helena i Anna do męża Piotra, 114 Meade Ave.

Farrelle, Pa. — Dolata Józefa i Anna do męża Marcina, 1144 Merson Ave.

Baltimore, Md. — Wonsik Władysław do ojczyma Karola Latkowskiego, 8438 Henwood Ave.

Pietsfield, Mass. — Falkowska Anna, Franciszka, Kazimierz, Czesława i Jan do dziadka Kazimierza Didko, 277 Dewrey St.

Cohoes, N. Y. — Samołowicz Jan i Marja do Jana Koba, 211 Santoga St.

Orange, N. J. — Jeglikowski Antoni do żony Aleksandry, 231 Joyce St.

Newport, N. Y. — Błażejewicz Bolesław do szwagra H. Schweizer, 119 Sanopa St.

Salem, Mass. — Lubas Wincenty do szwagra Jana Bednarza, 23 Hardy St.

Rochester, N. Y. — Łaska Łucja i Bolesława do męża Szczepana, 802 Clifford Ave.

Cliffside, N. Y. — Zengota Helena, Tadeusz, Mieczysław, Wanda i Jadwiga do męża i ojca Piotra, 156 Cliff St.

Helmette, N. Y. — Wawrzusiszyn Mikołaj, Marjanna, Stanisława, Jan, Władysław, Stanisław i Janina do brata Józefa, Box 191.

New Britain, Conn. — Ankudowicz Ignacy, Emilja, Franciszek i Florentyna do brata Antoniego, 178 Broad Ave.

Albany, N. Y. — Jankowski Antoni do szwagra Jana Sakwińskiego, 275 List St.

Herkimer, N. Y. — Rybak Mikołaj do szwagra Anastazego, 341 Erica Ave.

Schenectady, N. Y. — Sobkiewicz Józef do Adama Mosol, 102 Lensint St.

Fulton, N. Y. — Steczkowska Zofja i Stefan, 174 Riverside.

Holyoke, Mass.: Białoń Władysław do szwagra Józefa Gronet, 132 Lymki St.

Allentown, Pa.: Raglak Jan do Stanley Butrich, 709 Lauwenie St.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

WYBORNA ZABAWA

Szanowni Towarzysze i sympatycy ruchu robotniczego! Komitet Okręgowy Zw. Socjalistów Polskich urządza wielki piknik, połączony z grą w kręgle o nagrody. Komitet przygotowuje masę niespodzianek dla gości. Muzyka będzie wyborna. Prof. Mroza znacie dobrze. Zabawa odbędzie się 5-go sierpnia w niedzielę, w Liberty Parku, Astoria, L. I.

Dojazd do parku: — Z New Yorku: 2 Ave. górną koleją do 57 ul. ze zmianą na Astoria pociąg; koleją podziemną do Grand Central ze zmianą na Astoria pociąg. Z Brooklyna wziąć Cross Town tramwaj i zmienić na Jackson Ave. na Astoria pociąg podziemny. Ze wszystkich pociągów wysiadać na Grand Ave.

Komitet wskaże dalszą drogę.

WIELKI PIKNIK

3 Złączone Towarzystwa: Tow. Spiewu „Echo", Gr. 21 Z. P. N. w New Yorku; Tow. Dram. i Br. Pom. „Gwiazda Wolności" i Tow. Muz. Moniuszko, Gr. 21 Z. P. N. urządzają wielki piknik, połączony z grą w kręgle o nagrody — w Ulmer Parku, przy 25-ej Ave. w Brooklynie, dnia 26 sierpnia, w niedzielę o godzinie 1-ej po poł.

Muzyka Tow. Moniuszko.

Wstęp do parku 50c

Dojazd: z New Yorku: z góry miasta, dojechać do Times Sq. wziąć BRT West End Line Coney Island Train. Z dołu miasta: — wziąć na Broadway BRT W. End Line Coney Island Train do 25ej Ave.. skąd pójść 3 bloki na prawo.

ASPIRYNA

Powiedz „Bayer" i dopominaj się

Prawdziwa

BAYER

Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer" na paczce lub na tabletce nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu przepisywanego przez lekarzy, przez przeszło dwadzieścia dwa lata i uznanego przez miljony, jako doskonały na:

Neuralgję	Ból głowy
Ból zębów	Lumbago
Ból uszu	Reumatyzm
Zaziębienie	Ból, Ból

Przyjmujcie tylko „Bayer" paczkę, która zawiera odpowiednie instrukcje. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayera Monoaceticacidester Salicylicacid.

Pospieszna służba do EUROPY!

REGULARNE odjazdy co sobotę. Okręty odchodzą z Pierów 3 i 4 w Hoboken, Wielkie, szybkie parowce. — Doskonały wikt. Obszerne pomieszczenia.— Odbędzie swą podróż w komforcie na okrętach Rządu Stanów Zjednoczonych

S. S. AMERICA ..... 4 Sierpnia
PRES. ROOSEVELT ..... 11 Sierpnia
PRES. FILLMORE ..... 14 Sierpnia
LEVIATHAN ..... 18. Sierpnia
PRES. HARDING ..... 21 Sierpnia
PRES. ARTHUR ..... 25 Sierpnia
GEORGE WASHINGTON 1 Września

Napiszcie po informacje o odjazdach, cenach i t. p.

United States Lines
45 Broadway New York City
Managing Operators for
U. S. SHIPPING BOARD

Obchody Sierpniowe

Sobota, 4-go sierpnia. — PASSAIC, N. J. — Sala Maciąga, 40 — 3-cia ulica, o godzinie 6-ej wieczorem.
Niedziela dnia 5-go sierpnia. — INDIAN ORCHARD, Mass, — w sali Pułaskiego, Parker ulica, o godzinie 7 wieczorem.
Poniedziałek, 6-go sierpnia. — NEWARK, N. J. (dół miasta). — o godzinie 7:30 wieczorem.
Poniedziałek, 6-go sierpnia. — FILADELFJA, PA., — Sala Pułaskiego w Nicetown, o godzinie 7:30 wieczorem.
Wtorek, 7-go sierpnia. — NEW YORK. — Dom Narodowy, 19-23 St. Marks Place, o godzinie 8-ej wieczrem.
Niedziela, 12 sierpnia. — SCHENECTADY, N. Y.— O godzinie 3-ej popołudniu.
Niedziela, 12-go sierpnia. — BOSTON, MASS.
Sobota, 18 sierpnia — NEWARK, N. J. (góra miasta.). — Klub Oświatowy, 255 Court ul. o godzinie 8ej wieczorem.
Niedziela, 26-go sierpnia. — WOONSOCKET, R. I.

Czy wiecie o tem, że

100 procent czysty Tureckі Tytuń zawarty w Tureckich Papierosach Helmar sprawi Wam rozkosz, Jak sprawiał tym miljonom palaczy w ciągu 15 lat, którzy rozkoszowali się Helmarem, dzięki niezrównanemu gatunkowi jego 100 procent czystego Tureckiego Tytuniu?

Komitet Okręgowy Związku Socjalistów Polskich
urządza

Wielki Piknik

POŁĄCZONY Z GRĄ W KRĘGLE O NAGRODY
W NIEDZIELĘ, 5-GO SIERPNIA, 1923 ROKU
W LIBERTY PARKU, ASTORIA, L. I.
78 VAN DEVENTER I 6-TH AVE,

Komitet przygotowuje masę niespodzianek dla gości.
Muzyka będzie wyborna prof. Mroza

Początek o godz. 12 w poł. WSTĘP 35 CENTÓW

DOJAZD DO PARKU: — Z New Yorku: 2 Ave. górną koleją do 57 ulicy ze zmianą na Astoria pociąg; koleją podziemną do Grand Central ze zmianą na Astoria pociąg. Z Brooklyna wziąć Cross Town tramwaj i zmienić na Jackson Ave. na Astoria pociąg podziemny. Ze wszystkich pociągów wysiadać na Grand Ave.
Komitet wskaże dalszą drogę.

Do bezpiecznego oświetlania sieni

Elektryczne oświetlenie w sieniach domów mieszkalnych daje równe, pewne światło. Można je dowolnie zapalać lub gasić bez majstrowania.

Będziemy radzi pokazać Wam, w jak oszczędny sposób możecie zaprowadzić w swych sieniach to bezpieczne, pewne światło.

The New York Edison Company
At Your Service
130 East 15th Street Telephone: Stuyvesant 5600

W SPRAWIE FUNDUSZU STYPENDYJNEGO DLA STUDENTÓW Z POLSKI

KOMUNIKAT 4

W komunikacie tym chcę zwrócić uwagę na stanowisko pism polskich i angielskich względem Funduszu Stypendyjnego.

Ponieważ nie posiadam żadnych sił biurowych do dyspozycji, chciałem się zapewnić, aby moje nieraz długo-godzinne wysiłki przy maszynie do pisania nie znalazły gniazda w koszach redaktorskich. Napisałem przeto list do redaktorów wszystkich prawie poczytniejszych pism polskich w Ameryce, (o ile wiedziałem o ich egzystencji), bez różnicy na programy redakcyjne lub odcienie danego pisma, z zapytaniem, jak się odnoszą do Funduszu Stypendyjnego i czy będą umieszczać komunikaty i sprawozdania w tej sprawie.

Moim zadaniem jest budować, nie wichrzyć; kłaść nacisk na stronę konstrukcyjną, nie destrukcyjną. Nie mam zamiaru zatem wyszczególniać rzeczy nie pomyślnych. Jednak z wielką przyjemnością muszę stwierdzić — że tylko jedno pismo odpowiedziało przecząco: nie może ono tej sprawy ani popierać ani umieszczać komunikatów, ponieważ popiera analogiczną sprawę. To jest bardzo pięknie; lepiej tak otwarcie powiedzieć, niż posyłać odnośne komunikaty do kosza. Od jakich pięciu redaktorów jeszcze nic nie słyszałem. Następujące pisma odpowiedziały przychylnie w liście osobistem lub odpowiedziały czynem, umieszczając nadsyłane komunikaty. W tych pismach właśnie będę czytelników informował o postępie sprawy Funduszu Stypendyjnego dla studentów z Polski:

1. Ameryka Echo, Toledo, O.
2. Dziennik Chicagoski, Chicago, Ill.
3. Dziennik dla Wszystkich, Buffalo, N. Y.
4. Dziennik Ludowy, Chicago, Ill.
5. Dziennik Związkowy-Zgoda, Chicago, Ill.
6. Górnik, Wilkes-Barre, Pa.
7. Kurjer Codzienny, Boston, Mass.
8. Kurjer Polski Milwaukee, Wis.
9. Nowy Świat, New York.
10. Rekord Codzienny, Detroit, Mich.
11. Straż, Scranton, Pa.
12. Telegram Codzienny, New York.
13. Wiadomości Codzienne, Cleveland, Ohio.

Jeżeli i inne pisma, tutaj nie wyszczególnione, chcą umieszczać komunikaty, sprawozdania, wykaz składek itd. proszę mnie zawiadomić.

Nie chcę tutaj mówić o tem, które pisma tylko umieszczają komunikaty, a które w dodatku popierają tę sprawę redakcyjnie; czytelnicy o tem sami wiedzą. Chcę jednak przy tej sposobności podziękować p. Dziadulewiczowi, wice-prezesowi Kurjera Polskiego, który mi ofiarował pomoc biurową bezinteresownie — chociaż w tej odległości nie mogę z niej korzystać.

Że sprawa Funduszu Stypendyjnego dla studentów z Polski jest ważną i na czasie — nawet niektóre angielskie pisma przyznają. Springfield Republican, jedno chyba z najlepszych pism angielskich w Ameryce, miało w tej sprawie dość długi artykuł redakcyjny dnia 26go lipca br. Tutaj podam tylko wyjątki w wolnem tłómaczeniu. Cytuję wyjątki z tego artykułu z wielu względów: 1) artykuły redakcyjne w Springfield Republican są wysoce cenione w dziennikarstwie amerykańskiem; 2) pismo to nie zawsze bardzo przychylnie odnosiło się do spraw polskich; 3) w tym wypadku bardzo przychylnie i trafnie sprawę Funduszu Stypendyjnego omówiło. Otóż pomiędzy innymi czytamy w Springfield Republican:

„Projekt ten ma szczęśliwy początek dzięki bezpośredniej współpracy Posła Rzeczypospolitej Polskiej, jako przewodniczącego odnośnego Komitetu i Dra McCracken'a, rektora amerykańskiego kolegjum. Jak również jest wiadomem, że prof. Mierzwa, którego zrozumienie sprawy i przedsiębiorczość odzwierciadlają się w jego oświadczeniu i w jego walce o wyższe wykształcenie dla siebie, ma pewne nadzwyczajne kwalifikacje do przeprowadzenia swego projektu.

„Projekt kształcenia polskich studentów na uniwersytetach i kolegjach amerykańskich — co właśnie przewiduje Fundusz Stypendyjny — i ewentualna wymiana profesorów wyższych zakładów naukowych między Polską i Ameryką, którą to sprawę omawiamy w zarysie w innym artykule, projekt ten powtarzamy, jak powiedział jego młody inicjator, jest jednem ze sposobów wspólnego porozumienia się! Miejmy przeto nadzieję, że się spotka z należytem poparcie...

„Nikt chyba nie będzie kwestjonował prof. Mierzwy zdania co do korzyści jakie wypłyną z pobytu studentów z Polski na uniwersytetach amerykańskich. Tylko przez wspólne poznanie i zrozumienie się i przez przybranie tego, co jest najlepszem w jnnym kraju czy narodzie, mogą się narody zbliżyć na podstawie znajomości i przyjaźni. Że Polska może się nauczyć dużo od Ameryki, Amerykanie chętnie uwierzą; że Ameryka może się również dużo nauczyć od Polski — zapoznając się z polskimi uczonymi, artystami, badaczami w dziedzinie nauk ścisłych, mężami stanu, z polskimi rycerzami na polu bitew itd. — jest również pewnem. A zwłaszcza w tej epoce odbudowy Polski, projekt ten jest zupełnie na czasie".

Na takie rozumowanie mogę tylko powiedzieć „Amen". Oby tylko Polacy zrozumieli znaczenie nauki i korzyść takiej sprawy dla stosunku między Polską i Ameryką! Miejmy nadzieję, że redaktor Springfield Republican da i naszym niektórym redaktorom do zrozumienia, iż sprawa Funduszu Stypendyjnego jest ogólno-społeczną — nie partyjną — i że nie skompromitowaliby się, gdyby od czasu do czasu napisali parę słów o niej.

Sprawa Funduszu Stypendyjnego posuwa się naprzód i jestem święcie przekonany, że zostanie zrealizowana. Składki już napływają na ręce Ambasadora — jak już zaznaczyłem w trzecim komunikacie. Gdy się dostatecznie omówi sprawy natury przygotowawczej, będę wykaz składek ogłaszał stale w powyżej wymienionych pismach polskich. Aby dać konkretną podstawę swemu twierdzeniu — że składki już napływają — zaznaczę tutaj, że te składki o których ja sam wiem nie wyniosą mniej jak 200 dolarów. W tych dniach Dyrekcja Domu Narodowego w Chicopee posłała 100 dolarów. Inne towarzystwa w tym mieście również się przygotowywują do odesłania znacznych datków.

Prawie w czasie pisania tego komunikatu dostałem krótki ale treściwy list od p. A. A. Paryskiego, wydawcy Ameryki-Echa. Brzmi on, jak następuje:

„Toledo, Ohio, 25 lipca. 1923.

„Na Fundusz Stypendyjny dla studentów z Polski deklaruję tysiąc (1000) dolarów, pod warunkiem, że ogólne składki na ten cel wynosić będą cztery tysiące (4000) dolarów. Skoro otrzymam od Pana wiadomość, że zebrano razem $4,000 wyślę Panu deklarowane powyżej $1,000.

(Podpisano) A. A. Paryski,
wydawca Ameryki-Echa".

Innymi słowy, jak tylko Fundusz Stypendjalny wynosić będzie 4,000 dolarów z ogólnych składek, p. Paryski nadeśle na ten cel piąty tysiąc. Tak, to się rozumie! Jestem pewny, że się Rodacy postaracie o to, aby p. Paryskiemu dać sposobność zadośćuczynić swemu przyrzeczeniu.

Ale bez pracy nie ma kołaczy. Wielu jest rodaków, którzy chcieliby coś dać — nawet nie raz i hojny datek — ale sami nie mają czasu pisać do Ambasadora. Otóż woleliby dać na ręce Komitetu Lokalnego. Takie lokalne komitety już się organizują w kilku osadach. Nie słyszałem jeszcze od takich dużych placówek jak Milwaukee, Detroit. Czy się tam nikt tem nie interesuje?

Ale powrócę jeszcze do p. Paryskiego. Różni ludzie różnie będą tłómaczyć tak hojny dar. Mojem zadaniem jest nie tłómaczyć, nie filozofować, ale skonstatować fakt. Pozwolę sobie jednak na małą uwagę w tym wypadku. Nie wiem rzeczywiście, czy mam dziękować p. Paryskiemu czy mu gratulować. Oby więcej takich! Fakt ten rzuca bardzo przychylne światło na Fundusz Stypendyjny i daje mu, jak się wyrażę, twardszą moralną podstawę — ponieważ p. Paryski nigdy podobno nie daje swoich pieniędzy na agitację partyjną lub na jaką robotę destrukcyjną. W tym programie musi on widzieć pracę budowniczą i cele ogólno-społeczne.

Składki na rzecz Funduszu Stypendyjnego proszę odsyłać wprost na ręce Posła W. Wróblewskiego w Washington, D. C.

Po informacje, jakoteż za suggestjami, proszę się odnosić do niżej podpisanego.

STEFAN P. MIERZWA,
102 Chicopee Street,
Chicopee, Mass.

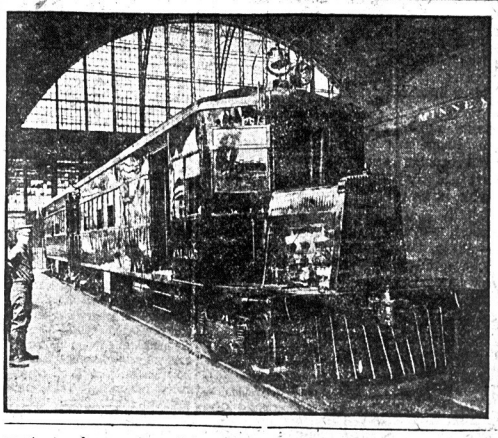

NOWY POCIĄG

W Chicago puszczono w ruch nową lokomotywę zrobioną, jak automobil. Maszynista jest równocześnie palaczem i reguluje dopływ gazu.

ROZMAITOŚCI

PSY RZEZIMIESZKAMI

W Niemczech rozwielmożniła się specjalna „branża" rabusiów którzy popełniają kradzieże przy pomocy psów na ten cel umyślnie wytresowanych. Właściciel, wychodząc na łowy zabiera ze sobą psa, wskazuje mu sklep lub skład przeznaczony do zoperowania sam zaś oddala się i ukrywa w umówionem miejscu. Pies wpada do sklepu, przymila się, w stosownej chwili chwyta jakiś przedmiot i węsząc ślady swego pana, przynosi mu łupy. Kradzieże są na porządku dziennym w porze letniej, gdy drzwi sklepowe stoją otworem. W przeciwnym razie, pies spełnia kradzież w chwili, gdy jakiś klijent drzwi otwiera. W Berlinie policja wpadła na ślady zakładu układania psów doliniarzy. Trener był wydalonym w Wirtembergji specjalistą od układania psów policyjnych. Kradzieże przy pomocy psów w Europie nie są nowością. Na Węgrzech cyganie włóczęgi kradli tym sposobem drób z obejść włościańskich. W Niemczech policja — zwraca baczną uwagę na fachowych włóczęgów ukazujących — się w towarzystwie tych zwierząt. Najstosowniejszymi do „doliniarstwa", są psy z rasy dobermanów i owczarskie czyli te same jakich policja używa do tropienia złoczyńców.

ORYGINALNA REKLAMA CZYLI DO CZEGO SŁUŻY MARKA NIEMIECKA

Dyrekcja jednego z berlińskich ogrodów z atrakcjami wynalazła nowy sposób reklamy. — Przed kilkoma dniami samochody przejeżdżały ulicą Unter den Linden, rozrzucając za 20 miljonów 100-markowych banknotów. Do każdego banknotu była dołączona reklama owego ogródka.

Do parlamentu angielskiego wniesiono projekt prawa, aby wszystkie zwłoki były przed pochowaniem poddane badaniom lekarskim.

Wiadomości z Yonkers

(Od reportera „Nowego Świata")

W sądzie

Mary Mikołaś, 130 Elm St., wniosła skargę przeciw Józefowi Kajat, 198 Nepperham Ave., — który przemocą wszedł do jej mieszkania i obił ją niemiłosiernie. Sędzia Booth uznał Kajata winnym nieprawnego wejścia do obcego mieszkania, ale niewinnym pobicia i skazał Kajata pod nadzór policji, oraz ostrzegł go aby się trzymał zdala od mieszkania Marji Mikołaś.

Sielanka małżeńska

Został aresztowany R. Hożuś, z pn. 42 Clinton St, za rzekomé pobicie swej żony Marji. Gdy mężulek stanął przed sędzią, poczciwa małżonka rozczulona tym widokiem, natychmiast darowała mężowi przewinienie, prosząc sędziego, by go puścił na wolność, co też sędzia z chęcią uczynił, zwracając uwagę małżonkowi, ażeby się niepowtórzyło, — gdyż w przeciwnym razie choćby nawet i żona darowała, nie puści mu płazem.

Jeden z wielu

J. Garbeaux, zarządca aparatmentu pod nr. 92 Hamilton Av., został skazany na $50 kary, za to, że nadużywał prawa, gdy wymagał od operatora windy siedmiu dni pracy w tygodniu. Równocześnie zrobiono mu zarzut, że nie umieścił tablicy, wykazującej liczbę godzin pracy prawnie naznaczonych.

Osobiste

Panna St. Błażejewicz z Schenectady, gościła przez cały tydzień u Gertrudy Błażejewicz, 22 Cesnut ulica, a stąd obie wyjechały z wizytą do Union City.

Panna Eugenia i Irena Rogozińskie goszczą u Franciszków Kossakowskich, 124 Benna Vista Ave., Yonkers.

Głodny złodziej

Jakiś zgłodniały rabuś sprzątnął 12 tuzinów bułek i 2 butelki mleka, które były umieszczone przed składem J. Kamińskiego, 240 Nepperham Ave. Policja stara się wpaść na tego złodzieja.

Brutal

Lorenz Bruno, 157 Voss Ave. oskarżony został przez Jana Desnik, 180 Orchard St., o uderzenie jego 4 letniej córeczki Weroniki. Sędzia Booth zatrzymał Bruna do dalszej rozprawy.

Franciszek Kociuś, 165 Linden St. stawał przed sędzią Booth, aby się wytłumaczył, dla czego tak niemiłosiernie znęcał się nad swym psem. Sędzia odłożył sprawę do przyszłego tygodnia.

ŻYWY TRUP, CZYLI AUTENTYCZNY NIEBOSZCZYK PRZED SĄDEM

Przed sądem w Algierze toczy się niezwykła rozprawa.

Pensjonowany oficer Desnoyer sprzedał przed pewnym czasem swój majątek spensjonowanemu kapitanowi de Vesian, wymówiwszy sobie dożywotnie prawo mieszkania w części majątku.

Między owym a starym właścicielem doszło wkrótce do ostrych nieporozumień. P Desnoyer polecił prywatnym detektywom zbadanie dawniejszego życia swego przeciwnika. Rezultatem tych poszukiwań było zdumiewające odkrycie, że kapitan de Vesian umarł w Limoyes w r. 1903.

Na rozprawie sądowej eks-kapitan De Vesien oświadczył, że przedłożone akty jego urodzin i śmierci są najzupełniej autentyczne, i że on w r. 1903 rzeczywiście umarł w Limoyes. Zachowuje jednak najzupełniejsze — milczenie co do tego, co robił po roku 1903, czyli od chwili swej śmierci.

P. de Vesian ma być poddany badaniom psychjatrów.

WOJNA ŚWIATOWA POZBAWIŁA TRONÓW 27 PANUJĄCYCH

Wśród wielu zmian w ustroju społecznym świata, wojna ostatnia pozbawiła tronów 27 panujących: cesarzów 4 (Astro-Węgry, Niemcy, Rosja i Turcja), królów 6 (Bawarja. Czarnogórze, Prusy, Saksonja i Wirtembergja), wielkich książąt udzielnych 5 i książąt udzielnych 12.

Na miejsce owych monarchji, jak wiadomo, powstały rzeczypospolite: Polska, Węgry, Niemcy, Rosja, Czechosłowacja, Jugosławja, Turcja, Litwa Centralna, Ukraina i inne.

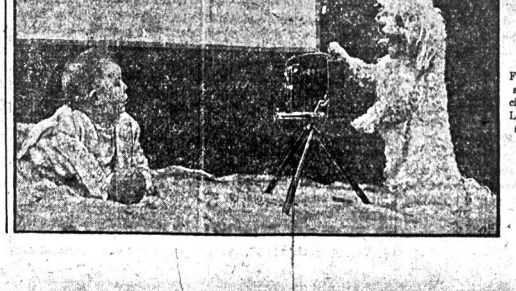

FOTOGRAF

Fotograf przedstawiony na rycinie nazywa się Lorry. Sam uśmiecha się dla zachęcenia klijenta

HELMAR

Uznanie
Rzetelnie Zasłużone

Palacze przyszli do przekonania, że 100% czysty Turecki Tytuń używany w papierosach HELMAR jest delikatniejszym, lepszym tytuniem, od tytuniu w innych papierosach.

20 papierosów HELMAR dają wam więcej prawdziwej wartości za wasze pieniądze, niż inne zwyczajne papierosy, i kilka razy więcej przyjemności.

Papierosy HELMAR pakowane są w kartonowych pudełkach, które je zabezpieczają od połamania i pokruszenia. Zwyczajne papierosy pakowane są w miękkich paczkach.

Pudełka po 10 lub 20 sztuk

Anargyros

Wytwórcy najlepszego gatunku Tureckich i Egipskich Papierosów na świecie.

HELMAR

INŻYNIER W BOLSZEWJI

Opowiadał mi znajomy, który poznał w Moskwie pewnego inżyniera, że rumieniec wstydu zaniego i za ludzkość całą wystąpił mu na twarz kiedy w kabarecie na Mławskiej ulicy inżynier pięknym głosem deklamował... „Noc grudniową" Wiktora Hugo.

Powodowany ciekawością tego „artysty", znajomy znów poprosił go do swego stolika i usłyszał historję, którą poniżej zamieszczam.

Inżynier zajmował poważne stanowisko na ważnej stacji Kolejowej. Stosunki panowały tam poprawne o tyle, że robotnicy i kolejarze ślepo spełniać musieli rozkazy naczelnika. Nadeszła wojna, później rewolucja. Lud chwycił za broń w walce o wolność, by później wpaść w stokroć gorszą niewolę.

Inżynier posiadał narzeczoną córkę aktora tamecznego, dziewczynę niezwykłej piękności.

Ubiegało się o nią wielu młodych ludzi. Najwięcej upartym był jeddnak pewien podwładny naczelnika, t. zw. p. inżyniera. Był to człowiek zły i czekał tylko na okazję, by usunąć konkurenta, który dzięki swemu wykształceniu i stanowisku miał znacznie większe prerogatywy.

Padły hasła rewolucji.

Tłum podbechtany przez emisarjuszów żydowskich i niemieckich rzucił się na „panów".

Niefortunny konkurent znalazł odpowiednią chwilę, by oskarżyć inżyniera o zdradę rewolucji. Dzięki intrygom doprowadził on do zaaresztowania naczelnika. Narzeczoną jego porwał siłą i wywiózł kędyś na północ.

Inżyniera na skutek braku do wodów zdrady skazano na 1 rok więzienia i pozbawienie praw.

Po wyjściu z zamknięcia inżynier już nie znalazł pracy. Siły wyczerpane w więzieniu odmówiły posłuszeństwo i „inżynier" ciężko zachorował.

Nie posiadając funduszów na wyjazd zagranicę i bez tego nader utrudniony — inżynier wystąpił na scenie podrzędnego kabaretu, stając się igraszką rozszalałych zabawą żołdaków bolszewickich.

Liczne niepowodzenia, fatalny stan zdrowia i braki materjalne złożyły się na zupełny upadek inżyniera. Zniechęcony do wszystkiego niepragnie on nawet wydostać się już z Bolszewji. Macki korrupcji sowieckiej ogarnęły go zupełnie, a zdobyta kultura i wiedza stały mu się niepotrzebne.

W Paryżu odbył się ślub księżniczki orleańskiej, Genowefy z hr. Chaponay.

Na oceanie Atlantyckim odbywają się wielkie manewry francuskiej floty wojennej.

W Paryżu zmarł kompozytor Clande Terasse, autor wielu głośnych w swoim czasie operetek.

W ochronce dla dzieci w Ranst pod Antwerpią, odkryto tak — skandaliczne obchodzenie się z dziećmi, że w tę sprawę wdała się policja.

Czy wiecie o tem, że

Zapalając Tureckiego Papierosa Helmar, przytykacie zapałkę do najlagodniejszego i najprzyjemniejszego papierosa Tureckiego, jakiego można nabyć za pieniądze?

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK — President & General Manager
J. GŁADYSZ — Secretary F. POPŁAWSKI, Treasurer
W. BLAŻEWICZ — Managing Editor.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Scond Class Matter March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)

Daily Excluding Sunday	
One Year	$5.00
Six Months	$3.75
Sunday Only	
One Year	$3.25
Six Months	$1.75
Daily and Sunday	
One Year	$7.00
Six Months	$4.00

PRENUMERATA (Na prowincji)

Codziennie z wyjat. niedzieli	
Rocznie	$5.00
Półrocznie	$2.75
W niedzielę tylko	
Rocznie	$2.25
Półrocznie	$1.25
Codziennie i w niedzielę	
Rocznie	$7.00
Półrocznie	$4.00

NEW YORK CITY

Daily Excluding Sunday	
One Year	$6.00
Six Months	$4.50
Sunday Only	
One Year	$2.75
Six Months	$1.50
Daily and Sunday	
One Year	$10.00
Six Months	$6.00

W NEW YORKU

Codziennie z wyjat. niedzieli	
Rocznie	$6.00
Półrocznie	$4.50
W niedzielę tylko	
Rocznie	$2.75
Półrocznie	$1.50
Codziennie i w niedzielę	
Rocznie	$10.00
Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., między 15 i 16 ulicami)
Telephone: Stuyvesant 5493.

BROOKLYN BRANCH:
Telephone: Greenpoint 0928.
1586 MANHATTAN AVENUE.

NA CZEŚĆ TEGO, KTÓRY „ZASŁUŻYŁ SIĘ NARODOWI"

Z mnóstwa rezolucji i depesz uchwalanych i pisanych z powodu ustąpienia Marszałka Piłsudskiego z Armji Rzeczypospolitej Polskiej, zasługuje na uwagę depesza, wysłana do Piłsudskiego przez Związek Kresowy Polaków z Mińszczyzny, Mohylowszczyzny i Witebszczyzny, ziem pozostawionych traktatem w Rydze pod rządami bolszewickiej Moskwy.

Depesza ta brzmi:

„Pierwszemu Obywatelowi Polski, Marszałkowi Piłsudskiemu.

„Panie Naczelniku! My Polacy z tej części Polski Jagiellońskiej, która przez karłów oddana została bolszewikom, ślemy Ci z całego serca i duszy uczucia miłości i czci, na które całem swem życiem zasłużyłeś.

„Patrząc na tych, co Cię zwalczali, widzimy całą różnicę Twej osoby od nich.

„Wierzymy, że gdy przyjdą ciężkie opresje na Polskę, Ty zawsze pełen miłości dla Ojczyzny, potrafisz je zwalczyć, stanąwszy na czele tych, których prowadziłeś do zwycięstwa nad wrogiem.

Wiceprezes Związku:
Dr. M. Objezierski.

Wierzą wszyscy, którym zdolności do myślenia i rozumowania nie zżarł jad ideologji Lutosławskich, Zamorskich i Niewiadomskich, że gdy Polska znajdzie się w ciężkiej potrzebie naród zwróci się znowu do Tego, który się już ojczyźnie zasłużył.

Była chwila ciężka, gdy po załamaniu się potęg zaborczych, trzeba było z niczego podstawy państwa tworzyć. Nie było nikogo, wówczas, ktoby zadanie podjął. Ci sami, którzy dzisiaj znajdują się u steru rządów, te karły, jak ich nazywa Związek kresowy, w momencie przełomowym, albo byli bezradni, albo siedząc w Paryżu, chcieli czekać na decyzję konferencji pokojowej, bez planu, bez inicjatywy, trzymając się jak zawsze klamek mocarstw obcych.

Wyszedł Piłsudski z więzienia Magdeburskiego i władzę nad Polską objął. Nie przeszkodził mu nikt, bo nie było takich, szczególniej wśród jego przeciwników, którzyby odważyli się podjąć dzieło olbrzymia.

Rycerze oszczerstw pióra i języka, nie sięgnęli po władzę, bo lękali się trudu i odpowiedzialności.

Piłsudski się ani trudu, ani odpowiedzialności nie uląkł. Tam, gdzie inni się cofnęli On się nie cofnął.

Wśród walki na zewnątrz i wewnątrz, walki straszliwej i niszczącej — Piłsudski budował. Nadszedł rok 1920 i walna rozprawa z Moskwą.

Wystąpili otwarcie karły. Chcieli skorzystać z najazdu wroga, aby obalić Piłsudskiego i zorganizowane już państwo pod swoją opiekę zagarnąć.

Znowu jednak okazało się, że w ciężkiej potrzebie bez Piłsudskiego nie poradzą. Uciekli sromotnie z pola walki, widząc, że nie potrafią ocalić kraju, a może tego dokonać jedynie Najwyższy Wódz i Naczelnik Państwa.

Nie zawiodła wiara narodu w Piłsudskiego. Wiara ta była poważnym czynnikiem świetnego zwycięstwa. Wiara ta stała się cementem, który spoił ostatecznie państwo polskie. Że tak jest, że z wiarą w Głównego Budowniczego Nowej Polski, liczą się i przeciwnicy polityczni Piłsudskiego, dowodzi fakt uchwały sejmowej, która stwierdziła, iż **„Józef Piłsudski, jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz zasłużył się narodowi".**

Pod nawałą karłów złośliwych, gloryfikatorów zbrodni i wrogów demokracji Piłsudski ustąpił.

Oświadczył, że jako żołnierz bronić ich nie może.

Co innego jednak jest szajka zamachowców, kalumniarzy, kłamców i bombiarzy, a co innego jest Polska. Tak rozumieją rzecz kresowcy i dlatego wierzą, że gdyby Polska znalazła się w potrzebie, na czele jej znowu stanie Józef Piłsudski.

Z wiarą, że tak właśnie będzie, muszą iść czyny. Naród polski tak w kraju, jak i na wychodztwie musi zdać sobie sprawę, że żadnej bitwy bez Wodza nie wygra. Niema nikogo, któryby zastąpił dzisiaj Piłsudskiego. Są znakomici generałowie i zasłużeni, ale wiary tej, jaką w narodzie ma Komendant, wzbudzić nie potrafią.

Za kilka dni będziemy obchodzić rocznicę sierpniową. Złożymy cześć i hołd Temu, który odchodząc na spoczynek chwilowy, jak słusznie powiedział poseł Moraczewski, wiarę w niepodległość Polski w nas wszystkich obudził i czynami nieśmiertelnemi ją ugruntował.

A składając cześć Wodzowi, nie zapominajmy, że czyn zrodzony z największej miłości dla ojczyzny; czyn okupiony tysiącem mogił, potokami krwi i łez — jest nieśmiertelny.

Mogą go karle wysiłki ugiąć i chwilowo zagłuszyć, zniszczyć go nie potrafią.

Z wiarą w przyszłość, bierzmy udział w obchodach. Z hasłem w sercu i na ustach: **ZASŁUDZE CZEŚĆ!** wb.

FUNDACJA ROCKEFELLER'A

Dziesięć lat egzystuje Fundacja Rockefeller'a. Jest to instytucja zorganizowana za pieniądze króla naftowego która przez cały czas swego istnienia wydała na cele ratunkowe w przeróżnej formie —przeszło 100 miljonów dolarów.

Fundacja pomaga zakładom naukowym. Daje środki na laboratorja, na badania chemiczne i przy rodnicze. Buduje szpitale nietylko w Ameryce, ale we wszystkich częściach świata, gdzie zachodzi tego skrajna potrzeba.

Podczas wojny i po wojnie, jedynie na doraźne cele ratunkowe w Europie, Fundacja Rockefeller'a wydała 22 i pół miljonów dolarów. Komisja tej instytucji i placówki były we wszystkich prawie państwach, które ucierpiały z powodu wojny. Były w Austrji, Niemczech, Węgrzech, Czechach i Polsce.

Ogólnie biorąc, według cyfr ogłoszonych przez prezesa Fundacji p. E. Vincent'a, John D. Rockefeller (starszy) ofiarował tej instytucji 182,704,624 dolarów. Rozchody Fundacja pokrywa głównie z procentów, które w przeciągu dziesięciu lat wyniosły poważną sumę, bo 76,800,000 dolarów.

Resztę wydatków, Fundacja pokryła z kapitału.

Na przyszłość Fundacja ma zabezpieczony dochód roczny w sumie 15 miljonów dolarów.

Z kilku cyfr wyżej przytoczonych, można się zorjentować, jak olbrzymią jest działalność Fundacji Rockefeller'a. Niema równej sobie na całym świecie.

Ktoś może powiedzieć, i często się zresztą mówi, że Rockefeller zrobił kolosalną fortunę na pracy ludzkiej, więc jest zupełnie naturalne iż część bogactw w ten sposób ogółowi zwraca.

Zapewne, ale wielu jest bogaczy, którzy ani myślą o używaniu swoich bogactw tak, jak to robi król naftowy. Mało zaś znajdzie się takich, którzyby sypiąc miljony i dziesiątki miljonów na głup stwa, pamiętali o sprawach przynoszących korzyść całej ludzkości.

Ofiarność Rockefeller'a, tak samo jak Carnegie'go i innych wybitnych filantropów amerykańskich, nie obala jednak opinji, że dobroczynność jednostek, z jakichkolwiek by ona pochodziła pobudek, jest małym ułamkiem, usiłującym wyrównać nierówności, jakie wytwarza bezwzględna i straszliwa naszyna kapitalistyczna.

Ideałem dla ludzkości nie mogą być chociażby najhojniejsze ofiary nowożytnych władców-miljarderów, lecz bardziej równomierny podział bogactw, pozwalający na Fundacje demokratyczne państw i narodów.

• • •

SŁABE PROTESTY PRZECIW WOJNIE

Przed kilku dniami odbyła się w New Yorku demonstracja, która jak słusznie zaznaczyły pisma nowojorskie, był najmniejszą demonstracją, jaka kiedykolwiek miała miejsce w Stanach Zjednoczonych. Pięć razy sześć automobilów, sunęło spokojnie po ulicach, odróżniając się tem od innych, że wiozły napisy malowane w rodzaju: „Precz z wojną!" „Nie śmiej zabijać" itp.

Krótko i węzłowato, była to demonstracja przeciw wojnie. Pomimo, że udział oficjalny miały w niej wziąć różne organizacje i różne narodowości, tak małym wykazała się rezultatem. Prawie jednocześnie, odbyła się podobna demonstracja w Londynie. Było ludzi więcej. Około 10 tysięcy osób, przeważnie kobiet i dzieci.

I tutaj, w demonstracji udział zapowiedzieli socjalisci, związki zawodowe, kooperatywy, przeróżne organizacje świeckie i religijne.

Ale oprócz dwuch pism, reszta prasy w Londynie ani słówkiem nie wspomniała o tym wypadku.

Czy z dwuch tych demonstracyj przeciw wojennych nie wypada, że opinja i masy wcale nie są tak pokojowo usposobione, jakby się z ustawicznych wymyślań na wojny zdawało.

• • •

Dziesięć miljonów ludzi rannych w wielkiej wojnie otrzymuje pensje rządowe. W Polsce 320 tysięcy weteranów korzysta z pomocy skarbu państwa.

Statystykę tę ogłasza Liga Narodów.

Nie przeszkadza ona jednak zbrojeniom do nowej wojny.

Z PRASY I O PRASIE

Prasa węgierska stanęła w obronie Polski wobec napaści „Czeskiego Słowa", o której w swoim czasie pisaliśmy.

Budapeszteński „Madziarsag" zajmuje się w numerze 150 sprawą stosunku polsko - czeskiego w artykule pod tytułem: „Grubiańska napaść na Polskę". — „Madziarsag" nawiązuje do napastliwego artykułu „Czeskiego Słova", poczem podaje wszystkie niemal głosy prasy polskiej w powyższej sprawie. Wreszcie dochodzi do wniosku, że polski naród jest przeciwnym jakiejkolwiek ugodzie z Czechami, — gdyż zna ich zbyt dobrze i wie, że żadnej ugody nie dotrzymują. Dziennik ów pisze w dalszym ciągu, że czeski poseł w Warszawie p. Maksa wydał tymi dniami w Warszawie przyjęcie, na które zaprosił poważnych polityków polskich z których jednakowoż ani jeden nie zjawił się. Artykuł kończy się, jak następuje: „My, madziarzy, oczywiście skłaniamy się z naszemi sympatjami do Polski ponieważ nietylko tradycja, ale także wspólność interesów nakazuje to. Polska broniąc mniejszości polskich, słowackich, madziarskich i ruskich w Czechach służy równocześnie na szym interesom, z drugiej zaś strony naszym jest interesem, aby Wschodnia Galicja była własnością państwa polskiego i aby czesi tamtędy nie mogli przeprowadzić korytarza do Rosji. Zda je się nam jednak, że Polska — zbyt delikatnie traktuje grubjaństwa czeskie zwłaszcza po artykule „Czeskiego Słova". Również wnoceśnie z artykułem powyższym ukazał się art. w dzienniku „Nemzeti Ujsag" nr. 149 Między innemi czytamy w dotyczeniu Polski: „Francja stara się wciągnąć Polskę i Grecję do Małej Ententy. Rząd ateński stara się gwałtownie o uzyskanie przyjęcia do Małej Ententy.

Mała Ententa przeciwnie ciągnie raczej do Polski. Od czasu pierwszego rządu Witosa, aż do obecnego żaden rząd polski nie chciał przystąpić do sojuszu, którego celem jest uczynienie z Węgier wasala państw słowiańskich pod batutą Czech. Chociaż w tej chwili znać pewne zbliżenie między Pragą a Warszawą, jednak jest rzeczą wykluczoną, by Polska mogła pod tymi samymi warunkami i na tych samych obowiązkach jakie łączą czechów rumunów i serbów wstąpić do Małej Ententy.

Państwa te bowiem uważają za swego głównego wroga Węgry. Polska natomiast lęka się głównie sąsiedztwa Rosji, tem bardziej, że bolszewicka kampanja przekonała Polskę, że w razie konfliktu z Rosją nie może liczyć na pomoc czechów, ani serbów chociażby w Rosji rządzili nawet bolszewicy. Także inne państwa z założonemi rękami przypatrywały się zbliżeniu bordbolszewickich pod Warszawę. Jedynie Węgry wówczas ofiarowały Polsce swą pomoc. Węgrzy wiedzą, że sympatje nie wystarczają, tam gdzie interes państwowy im się przeciwstawia. Jesteśmy jednak pewni, że choćby Polska nawet przystąpiła do Małej Ententy — to nie zwróci się from tem przeciwko Węgrom. Umowa, jaką polacy w r. 1921 zawarli z rumunami ma charakter jedynie defenzywy wobec ewentualnego napadu Rosji. Kto bez stronnie patrzy na umowy — wśród Małej Ententy może stwierdzić, że właściwa wspólność interesów, pomijając kwestję węgierską, istnieje jedynie między czechami a serbami; łączy ich bowiem liczenie na Rosję, jako na decydujący czynnik po odrodzeniu w Europie. Z tego też względu czesi ani serbowie nie mogą być prawdziwymi sojusznikami ani dla Polski, ani dla Rumunji. Rumunja, głębiej patrząc, dawno by już doszła do przekonania, że interesa rumuńskie nie są identyczne z interesami Małej Ententy i że większym niebezpieczeństwem od węgierskiego jest rozszerzanie się panslawizmu".

LIST Z GÓRNEGO ŚLĄSKA

Katowice, 11 lipca.

Niecoś o narzeczu śląskiem. — Bogaty „słownik" wyzwisk i przewisk śląskich. — Kiedy się mówi „pieronie" i t. d. — Dzieci szkolne na wakacjach. Szczególne względy dla dzieci niemieckich. — Pomoc nauko wa dla młodzieży śląskiej.

Narzecze polsko - śląskie niesłusznie okrzyczane przez Prusaków pogardliwą nazwą „Wasser polnisch", w rzeczywistości obok licznych wprawdzie germanizmów i wyrażeń czysto - niemieckich (które obecnie zanikają coraz widoczniej), bogate jest w rodzime, czysto polskie słowa, wyrażenia i zwroty, nieraz tak krewkie, zdrowe i bogate we wszelkie wybitne cechy polskości, że zachwyt budzić muszą u lingwistów i badaczy języków słowiańskich, zwłaszcza języka polskiego. Mamy na Śląsku takie wyrazy, jak naprzykład „ocyl", zamiast niemieckiego „stal" — używanego dotąd w polskim języku literackim.

W liście niniejszym zajmę się przedewszystkiem bogatym w różne przewiska słownikiem na rzecza śląskiego, bo przezwiska i wyzwiska te z wszechmiar są ciekawe. Znajdujemy w nich wszelkie odcienia i cały register od „najniewinniejszych" do krew mrożących przekleństw, które, jak naprzykład, znane „pieron" lub „pieronie", również mogą być nawet pochlebstwem czy grzecznem przywitaniem dobrego znajomego lub przyjaciela.

Siła tonu i giest towarzyszący przy wymawianiu tego słowa, regulują jego znaczenie i cel.— Słowem „pieronie" witają się dobrzy przyjaciele i towarzysze pracy, niezliczonymi „pieronami", oczywiście w dobrej myśli wyrzeczonymi, kładą szczególny nacisk w swych rozmowach na jakiś ważniejszy szczegół, „zaba wiając" w ten sposób swoje opowiadania, ze słowami „do widzenia pieronie" rozchodzą się, a przy słowach „masz ty pieronie" — można dostać pięścią w twarz.

„Haszorkami" nazywają na Śląsku złośliwie niechlujne, w łachmanach chodzące kobiety. — Wyraz ten pochodzi z „hasze", po niemiecku „Asche" i „haszarkami" nazywano dawniej kobiety, szukające resztek węgla w „haszach", czyli w spopielonych zwałach węglowych obok kopalń.

Bardzo często używane są wyrazy „chachar", „kocyndor" i „wandrus". „Chacharami" nazywa się zdemoralizowanych, wykolejonych, obszarpanych i rozpijających się ludzi, którzy brzydzą się wszelką pracą i wolą chodzić po żebrze, jeśli w inny sposób na utrzymanie „zarobić" nie mogą. „Kocynder" jest nieco podobny do „chachara", ale znacznie od tegoż przyjemniejszy, w każdym razie mniej od niego niebezpieczny. Nieraz jest nawet chętnie widzianym gościem, gdyż jako człowiek, zazwyczaj obracający się w „świecie" zwiedził różne kraje", widział dużo i dużo może opowiadać. „Wendrusami" albo „wandrusami" zaś nazywa się wędrownych od pracy stroniących ludzi o podejrzanej fizognomji. Z wszystkich po przednich trzech kategorji wiele posiada górnośląski „buks", ale w znaczeniu najgorszem. — „Buks" jest zawsze niebezpieczny.

Kobiety i dziewczyny, znane z nieprzyzwoitego prowadzenia się, zwie się „pinkowkami". Nazwa ta pochodzi od Pink, nazwy kilku sióstr, które przed setkami lat sprowadziły się do Bytomja z Westfalji i podpadły swem nieprzyzwoitem zachowaniem się. Obszarpanych ludzi zwią „haderlokami" od „hadry" to jest szmaty, albo też i „szlapitkorami", tj. handlarzami łapek na myszy (łapka-szlapka w narzeczu śląskim).

Niezdarów, ludzi do niczego niezdatnych, ale też i złośliwych, nie chcących pracować lub rozmyślnie szkodę wyrządzających, zwie się „nicpotokami" (nic po takim). Niechlujnych, nieczysto ubranych ludzi zwie się „szlompami" lub babrowkami" (od babrać) a szybko i niewyraźnie mówiących „szwandrokami". Małych ludzi zwią „Kuba", grubych zaś ludzi z tak zw. lepszych sfer „basokami" z powodu ich basa czyli brzucha. Głupkowatego, albo jeśli złośliwie mówi się o nim jako o niezdarze, nazywa się „trąbą" lub też „tuleją", kto zaś mędrkuje, niewątpliwie otrzyma przydomek „rajcy".

Dzieci straszy się „bubokiem" lub jeśli dziecko całkiem głupko wate „polskim żydem". Zaś dziecko niegrzeczne nazywa się „bąkiem", zdenerwowane, z dużą głową, lub posiadające inne cechy niezwykłe, nazywa się je „podciepem" (ciepać - rzucać), a więc podrzutkiem lub znajdkiem. Kończąc powyższy opis, nie pozostaje mi już wiele miejsca na opis bieżących spraw śląskich, z których poruszę krótko tylko najważniejsze.

Na Górnym Śląsku, jak i w Polsce całej, obecnie są wakacje szkolne. Staraniem Polskiego Czerw. Krzyża, kilkaset dzieci szkolnych, potrzebujących wypoczynku i zdrowego powietrza, wysłano w tych dniach do różnych letnisk kąpielowych w Jastrzębiu i Goczałkowicach do Beskidu zachodniego i nawet nad morze.

Nie mogę tylko zrozumieć nad zwyczajnej pieczołowitości Pol. Czer. Krzyża nad dziećmi, uczęszczającymi do szkół niemieckich, które wysłano aż nad morze!

Sejm śląski dał piękny przykład opieki nad kształcącą się młodzieżą śląską, uchwalając 100 miljonów marek na rb. jako zapomogi i stypendja dla ubogich studentów. Studenci zobowiązać się muszą, że po ukończeniu studjów służyć względnie za wód swój wykonywać będą na Śląsku, o ile możności w służbie województwa. Stypendja wynosić mają od 6 do 12 miljonów marek rocznie dla osoby.

ZE ŚWIATA

W ostatnich dniach w Alpach tyrolskich zginęło czterech turystów na stokach Zugspitze.

• • •

W Wiedniu aresztowano 14tu członków niemieckiej organizacji nacjonalistycznej, która dokonała zabójstwa ucznia Karger a w lesie Neulengbach, z pobudek politycznych.

• • •

Z Belgradu nadchodzi wiadomość że miano aresztować wdowę po Stambulijskim, w chwili kiedy usiłowała przekroczyć granicę.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi J. G. z Passaic, N. J. Brata sprowadzić można. Ale podlega on zwykłym prawom emigracyjnym i ulg specjalnych mieć nie będzie. Łatwiej jednak otrzyma paszport polski i wizę amerykańską, skoro mu szan. ob. poślecie „affidavit".

• • •

Czytelnikowi P. K. z Ludlow, Mass. Czy był jaki europejczyk w Ameryce przed Kolumbem, śladów i dowodów niema. Są przypuszczenia, że biali podróżnicy na czas jaki przed odkryciem Ameryki przez Kolumba lądowali na ziemi amerykańskiej, ale nigdy do Europy nie wrócili.

• • •

Czytelnikowi W. W. z Brooklyna. Kandydaci do Cooper Union, jeżeli nie mają świadectw z ukończenia High School, muszą zdawać specjalny egzamin.

Najprostsza rzecz jest dać się do biura Cooper Union i tam wszystkie informacje otrzymać można. — Teraz właśnie czas na zapisy. Wykłady są dzienne i wieczorne.

Czytelnikowi M. z Chester, Pa. — Gdzie film można dostać nie wiemy.

• • •

Czytelnikowi S. P. z Albert W. Va. Radzimy zwrócić się do księgarni Polskiej, Polish News Agency, 38 Union Square, New York.

DR. N. SCHWARTZ,
SPECJALISTA
chorób wewnętrznych, nerek, pęcherza, reumatyzmu oraz chorób nerwowych.
124 East 81 ulica, New York City
GODZINY:
Poniedziałki i środy: 1 do 3; wtorki, czwartki i soboty 11—4.30; niedziele do 12 w południe.

J. HELLER
ADWOKAT i NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swoim biurze przy:
233 E. 14 Street, New York City
Bezpłatna porada prawna między 5-ta a 6-tą wieczorem.

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 3 popołudniu.
6 do 8.30 wieczór.
W niedziele do godziny 2 popołudniu.
311 EAST 10 STREET,
New York City

DR. BRYAN
333 East 17 St., New York City
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy Chroniczne Choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 popołudniu

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10 St. blisko Ave. A.
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano; 12.30 do 1.30 pop. i 6 do 8 wieczór.
W niedzielę, 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 2021.

Telefon: University 8062
Godziny przyjęć: 8—10
1—3
6—8
W niedzielę 9—12
DR. MAX HOROWITZ
Mówi po polsku
1652 Lexington Avenue,
Pomiędzy 104 i 105 ul. NEW YORK

Telefon: Stuyvesant 2097
DR. MED. M. M. KADETZ
Przeprowadził się na
215 Second Avenue,
pomiędzy 13 i 14 ulicami
Godziny: 9—12 i 6—8. W niedzielę 9—1

SPECJALNOŚĆ
CHOROBY CHRONICZNE
MĘŻCZYZN I KOBIET
Krwi, nerwów, nerek i pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU.
Dr. ZINS
110 East 16th Street
(między Union Sq. i Irving Pl.)
Godziny Biurowe:
Dziennie od 9 rano do 8 wieczorem.
Niedziela: od 9 rano do 4 po popołudniu

POLSKA LECZNICA
Dr. Michael A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 — 2nd Ave., róg 5 ulicy
New York.
SPECJALNOŚĆ
Leczenie Elektrycznością i diagnoza za pomocą Promieni „X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 2 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 2628.

DR. KAUFMAN
— Mówi po polsku —
Specjalista wszech chorób kobiecych
AKUSZER
leczy choroby wewnętrzne i krwi bez operacji.
111 E. 7th St., New York City
Telefon Orchard 6852.
Godziny przyjęć od 1 do 8 wiecz.

Dr. J. Abowitz
Specjalista chorób męskich i kobiecych. — Aparaty do Promieni „X" do badań i leczenia.
Godziny od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę do 1 popołudniu.
329 East 10 ulica
pomiędzy Ave. A i B.

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie poświadczenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 EAST 14th STREET, blisko 3 Ave.

Meble
A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH 30% NIŻSZYCH
JAK GDZIEKOLWIEK INDZIEJ, WSZELKIEGO RODZAJU MEBLE TAK:
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA DYWANY, LUSTRA, MATERACE SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLENTE WYPRAWY ŚLUBNE.
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
TEL.: DRY DOCK 5248.

FUTRA
NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAJĘ GOTOWE
Przeróbki i reperacje takowych przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
527 East 14 Street, New York City

ARENA AUTO SCHOOL
POLSKA SZKOŁA
Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem-mechanikiem i nauczyć się od „a" do „z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 roku. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9 rano do 9 wieczór.
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54 St., New York

Helena Mniszek

TRĘDOWATA

Powieść

Ciąg dalszy

W oczach gniewne błyski mieszały się z zimną ironją, usta krzywił sarkazm, brwi ściągała groźna zawziętość.

Pan Maciej zaniepokoił się.

— Pamiętasz, Waldy, co mi obiecałeś? — rzekł, patrząc w oczy wnuka. — Gwałtownością narazisz Stefcię. Prątnicki awantury jej nie zrobi, ale dobrą sławę tej dziewczyny może szarpać. Będzie przekonany —że się tobie poskarżyła i gotów myśleć, Bóg wie co.

— Ależ co znowu! — oburzył się Waldemar. — Przecie potrafię zapanować nad sobą. Zresztą najlepiej będzie, gdy zaraz odjadę.

— To właśnie najgorsze.

— Prawie konieczne. Jestem tak podrażniony, że drobnostka może mnie wyprowadzić z równowagi pomimo mej woli. Niech ten... osioł przy kolacji odezwie się do Luci z czemś niestosownem... nie ręczę za siebie. Wole go nie widzieć wcale.

Idalka dziś nie powróci napewno.

— Wszystko jedno — rzucił zły.

Uderzył szpicrózgą po gałęzi, aż grad liści posypał się pod nogi, i cisnął jakieś przekleństwo.

— Co zamierzasz czynić?—spytał pan Maciej.

— Czekać pierwszej sposobności i tego gagatka wyprawić.

— Drażliwa materja. Gdyby był płatny, zapłaciłbyś mu za cały rok i skończone, ale tak!

— Zaproponuję mu przeniesienie się do Głębowicz, lecz w ten sposób, że powinien zrozumieć, czego chcę.

— A jeśli się nie zgodzi?

— O to jestem spokojny! Zresztą innego sposobu nie widzę bez narażenia jej.. Stefci.

Pan Maciej spojrzał na niego ukradkiem.

— Jak on się o niej wyraża! — pomyślał.

— Wszedłszy do pałacu, Waldemar kazał podawać samochód, sam zaś zeszedł na dół do parterowego salonu, blisko pokoju Stefci. Mrok zapadał szybko, salon ginął w szarych barwach wieczornych, gdzieniegdzie połyskując złoceniami ram i kryształem pająków.

Ordynat spojrzał na zegarek i zadzwonił.

Nadbiegł młody pokojowiec.

— Niech tu przyjdzie Jacenty — rzekł Waldemar.

— Światła i pospuszczać story! — rzucił krótko kamerdynerowi.

Jacenty spełnił polecenie i chciał odejść.

— Czekaj! — zawołał ordynat. — Idź do panny Stefanji i oświadcz, że pragnę się pożegnać.

Jacenty wyszedł.

Ordynat zaczął chodzić po salonie. Po chwili weszła Stefcia. Na twarzy miała silne rumieńce.

— Chciałem się z panią pożegnać. Zaraz jadę.

— Jakto? Nie zaczeka pan na kolację?

— Nie, pani, spieszę do domu.

— Otrzymał pan jaką złą wiadomość?

— Dlaczego pani o to pyta?

— Bo widzę, że pan zirytowany.

— Ach tak! pani to zauważyła? Jestem nawet wściekle zły, lecz nie z powodu wieści z Głębowicz. Rozmawiałem z dziadkiem, opowiedział mi wszystko.

Mgła przesłoniła oczy dziewczyny. Niezmierna przykrość odbiła się na jej twarzy.

Była chwila kłopotliwego milczenia.

— Więc nie zostaje pan? Zatem do widzenia — rzekła Stefcia wyciągając ręce.

Waldemar ścisnął ją w swej dłoni i nie puszczając, rzekł miękko:

— Niech pani będzie spokojna. Domyślałem się wiele, teraz wiem wszystko i dołożę wszelkich starań, aby się pani więcej nie męczyła.

— Dziękuję panu. Tu głównie chodzi o Lucię.

— Najwięcej o panią. Tamto dzieciństwo prędko przeminie bez poważniejszych następstw. Niech pani nie bierze tego tak tragicznie. Swoją drogą dołożę starań, aby w Słodkowcach zapanowała dawna swoboda.

Stefcię przestraszyły te słowa.

— Ależ ja nie chcę, aby z mego powodu wynikły jakieś nieporozumienia... Nie chcę mu... nie chcę nikomu szkodzić.

Była ogromnie zmieszana, bo Waldemar nie puszczał jej ręki. Chciała ją wysunąć, lecz ujął ją jeszcze mocniej.

— Niech pani mi wierzy i ufa — rzekł stanowczo. — Postąpię jak można najtaktowniej. Ale wyjazd tego pana wszystkim poprawi humory, nie wyłączając zbłąkanej Luci, a już mnie bez kwestji.

Wesoło spojrzał w jej oczy i rzekł:

— Czas jechać. Do widzenia! Niech pani się niczem nie martwi, proszę bardzo.

Skłonił się i wyszedł.

— Jaka szlachetna i śliczna! — szepnął w korytarzu.

Stefcia powróciła do siebie. Wzięła książkę ze stolika i otworzyła, chcąc czytać, lecz myśli plątały się, nie rozumiała ani słowa. W uszach brzmiał jej niski głos Waldemara, na ręce czuła uścisk jego dłoni. Siedziała nieruchoma, w obawie spłoszenia błogiego spokoju.

Rozległ się łoskot samochodu, głos na ganku i zapadła cisza.

— Pojechał — szepnęła do siebie Stefcia. — Ale jacy to inni ludzie: ten i tamten.

XIII.

Prątnicki miał minę zwycięską, wchodząc do stajni.

Spotkał Lucię, powracającą z cieplarni, widział jej rumieniec i z kilku słów dziewczynki upewnił się, co do jej uczuć. Sam skorzystał, aby uścisnąć ręczkę dziewczęcia i szepnął parę czułych frazesów.

— Jestem na dobrej drodze — powtarzał sobie. — Ta mała kocha się we mnie najwidoczniej.

Podkręcił wąsa z miną człowieka zadowolonego z siebie i ze swej przyszłości.

— Benedykt! konie dla mnie — zawołał do starego stangreta.

— Kasztany, czy gniade? — spytał Benedykt.

— Zaprzęgaj czwórkę karych arabów do żółtego amerykana.

Stangret wytrzeszczył na niego oczy.

— Kare araby?!

— Ogłuchłeś, widzę. Zaprzęgaj prędzej!

Z szorowni wyszedł rządca Klecz.

— Dokąd pan chce jechać? — spytał Edmunda po niemiecku.

— Do miasta. Muszę być w składzie rolniczym, aby dowiedzieć się o żniwiarkę.

— Żniwiarka naprawiona. Niema pan po co jechać.

— Ordynat sam mi to polecił.

— Może być, ale dawniej. Teraz tylko poślemy furmankę.

— Muszę jechać — upierał się Prątnicki.

— Ha, jedź pan, ale nie radzę karemi końmi.

— A to dlaczego?

— Tak... Nie radzę... Daleki kurs...

— Do Szal chyba dalszy, a baronowa jeździ niemi zawsze.

Klecz rzucił na niego znaczące spojrzenie.

— Różnica! — rzekł lakonicznie.

Zrozumiał, co Klecz chciał powiedzieć, ale postanowił nie ustępować.

— Czemu nie zaprzęgasz? — krzyknął na Benedykta.

— Panie, po przyjacielsku radzę panu nie brać tej czwórki — rzekł Klecz. — To ulubione konie ordynata. Może im się stać co złego, potem bieda. Pal je licho! Niech pan jedzie kasztanami, konie jak spławy. Albo gniade niech pan weźmie. Podobno baronowa ma dziś jechać do Obronnego. Zadysponuje kare i co wtedy?

— To dla niej założy się gniadą czwórkę — rzekł Prątnicki już zły.

Zwrócił się znowu do Benedykta:

— Zaprzęgaj żywo! Rozumiesz!

Stangret wzruszył ramionami i poszedł spełnić rozkaz, mrucząc pod nosem niepochlebne życzenia dla praktykanta. Klecz machnął ręką.

— Twarda sztuka!... niech go djabli — rzekł do siebie.

Po kilku minutach Edmund siedział w amerykanie i zgarnął lejce czwórki. Następnie, zanim stajenny zdołał się usadowić —trzasnął z bata z ironicznym uśmieszkiem, pożegnał Klecza, puścił konie tęgiego kłusa i zniknął na skręcie drogi.

Rządca i stangret spojrzeli na siebie.

— Żeby się chociaż co złego nie stało — mruknął Klecz.

A Benedykt rzekł, rozkładając ręce:

— Jak pan praktykant znarowi konie, ja nie będę odpowiadał przed ordynatem. Kiedy pan rządca pozwolił, to co ja winien?

— Przecie pan Prątnicki umie jeździć. Co tak Benedykt prawi! — odrzekł Klecz sam zaniepokojony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZAGROŻONY

John D. Rockefeller, jr., podczas pobytu w Londynie zamieszkał w małym hotelu w najuboższej dzielnicy obawiał się bowiem, aby go nie zamordowano.

KORESPONDENCJE

NEW BEDFORD, MASS.

ODEZWA

Do wiel. duchowieństwa, adwokatów, doktorów, weteranów z armji Hallera i z armji Amerykańskiej, do wszystkich grup i gmin Związkowych, do wszystkich towarzystw narodowych i kościelnych żeńskich i męskich i do całej Polonji w Nowej Anglji.

Rodacy!

W poniedziałek 3 września, w „Labor Day" przybywa do New Bedford, Mass., przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej, ambasador Dr. W. Wróblewski, aby w tym dniu wręczyć medale pamiątkowe dzieciom, które w kon kursie pisma „Evening Standard" w tym roku, wykazały najlepsze zdolności w czytaniu i wymawianiu języka angielskiego.

Z racji tej Polonja w New Bedford urządza wielką manifestację w celu przyjęcia przedstawiciela państwa polskiego.

Przybycie ambasadora polskiego, jest nie tylko zaszczytem dla Polonji w New Bedford, ale jest honorem całej Polonji w Nowej Anglji.

Chwilę tą należy uczcić należycie i zapoznać z tem wszystkiem, czem Naród Polski się chlubi. Stosowna chwila nadeszła, i aby podołać zadaniu, Polonja w New Bedford wzywa:—

Wiel. duchowieństwo w Nowej Anglji aby z ambony przemówiło do swoich wiernych i zachęciło do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystości; doktorów, adwokatów i całą inteligencję zawodową polską by swoją obecnością dodała blasku i świetności tej uroczystości; Weteranów z armji Hallera i z armji Amerykańskiej, aby się zjechali w uniformach i bez uniformów wojskowych, a tem wykażemy wobec Amerykanów, ilu Polaków w Nowej Anglji brało udział w wojnie wszechświatowej; Grupy i gminy Związkowe, wszelkie towarzystwa narodowe i kościelne, męskie i żeńskie, zapraszamy do jak najliczniejszego wzięcia udziału w przyjęciu tak zacnego gościa.

Kobiety polskie, aby poubierały dzieci swoje w stosowne ubrania, by mogły wziąść udział w pochodzie.

Mamy sposobność wykazać na szą potęgę i wielkość i Polonja w New Bedford spodziewa się, że Polacy w Nowej Anglji przybędą licznie, żeby ambasador Polski ujrzał, jak wielcy liczbą i zamożnością jesteśmy.

Po wszelkie informacje proszę pisać na adres: M. Łada, 53 Howard St., New Bedford, Mass.

Komisja prasy i zaproszeń:
Miecz. Łada, St. Śmietna, L. Czarnecki, M. Such, J. Zimoń.

INDIAN ORCHARD, MASS.

Obchód Sierpniowy.

Z powodu 9 letniej rocznicy czynu zbrojnego o niepodległość Polski Ludowej i Demokratycznej, którego dokonał Wódz i organizator wojsk polskich Józef Piłsudski, odbędzie się wielki WIEC w niedzielę, dnia 5 sierpnia, br., o godzinie 7 wieczór, w sali Pułaskiego, przy Parker ulicy w Indian Orchard, Mass.

Każdy polak i polka powinni uczcić ten historyczny dzień swoją obecnością na temże obchodzie.

Obchód ten urządza Rada Oświatowa z połączonych Towarzystw, przeto wszystkie Towarzystwa i poszczególni polacy powinni przybyć na ten wiec.

Komitet Obchodu.

EAST NEW YORK

Dyrektorjat Domu Narodowego w East New Yorku zwołuje roczne posiedzenie akcjonarjuszów, w poniedziałek, dnia 6-go sierpnia 1923. Posiedzenie odbędzie się w sali Domu Narodowego i rozpocznie się punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem.

Sekretarz H. Minkowski.

PHILADELPHIA, PA.

Obchód Sierpniowy w Nicetown.

Przy nadchodzącej rocznicy wkroczenia legjonów pod wodzą Komendanta Piłsudskiego na ziemie byłej kongresówki dnia 6 sierpnia 1914 r., postanowiliśmy uczcić ją uroczystym obchodem. — Powinnością każdego z nas, który czuje i myśli tak, jak ci pierwsi nieustraszeni twórcy tej wielkiej dziejowej chwili wyzwolenia naszej Ojczyzny jest, abyśmy jak najgodniej oddali cześć tym pierwszym bojownikom i ich Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu.

Zwłaszcza teraz, gdy tam w Polsce zmagają się potężnie wolność i demokracja z wstecznictwem i niewolą, gromadźmy się licznie, aby okazać tamtym naszym braciom, miłującym i broniącym ideał wolności, że my również krzewimy i pielęgnujemy te cudne i święte przykazania: wolności, równości i braterstwa. Niechaj dzień 6 sierpnia, który rozpoczął nową erę dla naszej Ojczyzny, będzie dla nas uroczystym świętem tu na obczyźnie.

To też nie wątpię, aby się znalazł bodajby jeden polak, który by nie chciał oddać czci należnej zasłużonym. Niechaj sala Pułaskiego zapełni się, aby nasz Nicetown mógł o sobie z dumą powiedzieć: **Idziemy jasnym szlakiem wytkniętym nam przez szarych bojowników i ich Wodza, Józefa Piłsudskiego!**

M. Dąbrowski.

Do prezesów i sekretarzy organizacyj i towarzystw!

Komitet Główny kampanji na rzecz Instytutu Naukowo-Badawczego Im. Kościuszki w New York, zaprasza prezesów i sekretarzy organizacyj i towarzystw na zebranie, które się odbędzie w sobotę dnia 4 sierpnia w Domu Polskim, 211 Fairmount ave.

Początek zebrania o godz. 6ej wieczorem. Proszeni są również wszyscy obywatele i obywatelki, którzy gotowi są do poparcia kampanji Kościuszkowskiej w Philadelphia.

Referować będą członkowie Komitetu Głównego i przedstawiciel konsulatu.

Za zarząd Komitetu Gł.
P. Nowotka, prezes,
Za sekretarza:
W. B. Błażewicz.

Węgierski chemik, Miązkolczy wynalazł sposób pieczenia chleba (z dodatkiem kartofli), dzięki któremu chleb pozostaje świeży przez 10 dni.

BACZNOŚĆ!

The Immigrant Educational Council — zwalcza łapichłopów i oszustów, którzy oszukują niedoświadczonych imigrantów na okrętach, na Ellis Island i przy wyładowaniu.

Wobec tego, iż oszustów jest bardzo wielu i że używają różnych metod, prosimy dla dobra ogółu, wszystkich czytelników, którzy sami zostali naciągnięci lub którzy wiedzą o podobnych wypadkach, ażeby raczyli nam o tem jaknajrychlej donieść, abyśmy po zbadaniu wypadków przez naszych reporterów, mogli materjał śledczy dostarczyć wyżej wymienionej instytucji.

Zapewniamy dyskrecję tym, którzyby sobie tego życzyli. Obowiązkiem każdego człowieka jest brać udział w zwalczaniu zła.

Listy adresować: „Nowy Świat" — 24 Union Square, N. Y. C.
Wydział Imigracyjny.

Brooklyn i okolica

Pierwszorzędny polski skład lodów

Niezawodnie bardzo mała garstka polaków wie, że na pryncypalnej ulicy dzielnicy Greenpoint pn. 739 Manhattan Ave., tuż obok teatru Messerole, znajduje się pierwszorzędny polski sklep cukierków, chłodników i lodów, prowadzony przez pp. K. Cetnar. Sklep ten jest solą w oku sąsiedzkich sklepów, które rzecz zrozumiała bojkotują tenże w najrozmaitszy sposób, nie przebierając w środkach. W interesie dobrze myślących polaków leży, aby placówka utrzymana została w polskich rękach. Dokonać to można bardzo łatwo, jeżeli polacy, tak ochoczo popierający wgrogie nam sklepy, zrozumią swój obowiązek i gorliwiej popierać będą polskie przedsiębiorstwa. Powinniśmy popierać swoich.

Osobiste

Miłość wieczną ślubowali sobie w dniu wczorajszym Jerzy Hard z pn. 553 Bushwick Ave., z p. Wiktorją Łobajińską, z pn. 45 So. 5 ulica i Józef Minc z pn. 530 Snediker Ave. i p. Marja Wisocka, 517 Lindwood St.

Pożar

W dniu wczorajszym wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w domu pn. 1104 przy East 4 ulicy. Przybyła straż ogniowa po żar umiejscowiła w kilka minut. Straty nieznaczne.

Nieszczęśliwy upadek

Ofiara nieszczęśliwego wypadku padła 2 letnia Lilian Gordon, której rodzice mieszkają pn. 5723 — druga ulica Gody dziewczynka bawiła się w „gonietwę" ze swojemi rówieśnicami upadła na chodnik tak zdradliwie że złamała nogę. Ofiarę zabrano do szpitala.

W sobotę, dnia 4 sierpnia br. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne zebranie. Wszystkich parafjan i sympatyków kościoła św. Krzyża, 161 — 15 ulica w South Brooklynie uprzejmie zaprasza.

Komitet parafji św. Krzyża.
161 — 15 ulica.

W niedzielę, dnia 5 sierpnia, o godzinie 11 przed południem, w kościele św. Krzyża, 161 — 15 ulica w South Brooklynie, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w 9 letnią rocznicę walki o niepodległość Polski. Przy tej sposobności wypowiem naukę na temat: „Ofiary poniesione dla odzyskania niepodległej Polski".

Ks. W Trzepierczyński

Realności idą w górę!

KTO KUPI DOM TERAZ — ZROBI BARDZO MĄDRZE!

Mamy na liście domy o różnej cenie, we wszystkich dzielnicach Brooklyna

Nasz własny adwokat sprawdzi prawo własności (property search), uskuteczni kontrakt kupna i sprzedaży.

Pożyczka Pieniędzy na Hypoteki

ASEKURACJE.

WSZELKIEGO RODZAJU.

Eugene E. Kovach

206 Driggs Avenue,
Brooklyn, N. Y.

Z DRIGGS AVE.

W tych dniach w związki mał żeńskie wstąpił N. Kane, z pn. 153 Dupont ulica. Po ceremonji ślubnej państwo młodzi wraz z drużbami i drużbami przybyli w samochodzie do zakładu fotograficznego „Polart Studio", na leżącego do p. M Czaplickiego - Emcewicza, pn. 207 Driggs Av., celem uwiecznienia uroczystości ślubnej za pomocą fotografji. Przybyli oni do zakładu „Polart", bo wiedzieli, iż tylko tam dostaną dobrze wykonane fotografje po cenach najniższych.

Piknik gniazda 14-go

W niedzielę, dnia 5-go sierpnia, odbędzie się piknik gniazda Sokołów nr. 14, z Williamsburga, w parku Cypress Hill Komitet przygotował dla gości wiele przyjemnych niespodzianek; między innemi ćwiczenia dziatwy sokolej. Pierwszorzędna orkiestra p. Mroza przygrywać będzie do tańca. Początek o godzinie 2 popołudniu.

Szkoła języka polskiego

Nauka języka polskiego dla dzieci w szkole św. Krzyża, 161 15 ulica, w South Brooklynie odbywa się we wtorki i czwartki, od godziny 9 rano do 12 w południe.

Nauki udziela ks. Wł. Trzepierczyński. — Tel. South 1909.

Kalendarzyk posiedzeń

odbywających się w Sokolni pn. 190 Grand St., Brooklyn, N. Y.

Tow. „Sokół" — posiedzenie dyrektorjatu w każdy poniedziałek miesiąca.
„Kasa Chorych" — pierwszy piątek miesiąca.
Tow. „Orzeł Polski" — pierwsza sobota miesiąca.
Gn. Z. N. P. No. 4." — pierwsza niedziela miesiąca.
Lekcje „Szkoły Oświatowej" — w każdą niedzielę miesiąca.
Tow. „Wanda" — pierwsza środa każdego miesiąca.
Tow. „Rzemieślników" — trzecia sobota miesiąca.
Tow. „Przyjaciół" — trzecia środa miesiąca.
Grupa 282 Z. N. P. — trzecia niedziela każdego miesiąca.
Tow. „Pań Polskich" — pierwsza niedziela miesiąca.
Tow. Dramatyczne im. H. Sienkiewicza— pierwszy poniedziałek w miesiącu.

Tel. Stagg 8711
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZU I GARDŁA
Dobiera okulary.
GODZINY:— Rano od 10 do 1, od 6—8 popołudniu. W niedzielę 9—11 rano.
481 BEDFORD AVENUE
róg Division Wi., Brooklyn, N. Y.
— Mówię po polsku —

POLSCY LEKARZE

Tel. Greenpoint 5715
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street.
Brooklyn, N. Y.
Pom. Manhattan Ave i Franklin St.
Od 1 do 2 i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 popołudniu.

Telefon: South 995
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY:
8—9 rano; 1—3 popoł.; 6—8 wieczór
W niedzielę i święta 8—10 rano.
707 Fourth Avenue, blisko 23 ulicy.
Brooklyn, N. Y.

Tel. 0499 South
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
206 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe
od 11 do 1 popołudniu;
od 7 do 8 wieczór.
W niedzielę tylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie:
568 Leonard St. blisko Nassau St. | 116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:
Od 6 do 8 wieczór | Od 9 do 10 rano
Od 1 do 2 popoł. | Od 1 do 3 wieczór.
Tel. Greenpoint 2735 | Greenpoint 3406

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marjan R. Słudziński
Godziny oficjowe:
1—3 popołudniu i 6—8 wieczór.
W niedzielę od 1 do 10 rano.
172 Metropolitan Ave.,
pom. Bedford Ave. i Berry St.
Brooklyn, N. Y.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

NEWARK

Jeszcze o festynie Sokołów

Komitet festynu Sokołów z góry miasta informuje nas, że wszelkie przygotowanią do urozmaicenia całego programu festynu są już na ukończeniu. — Przygotowano szereg niespodzianek. — Festyn odbędzie się w sobotę, dnia 4 sierpnia, w polskim Parku w Irvington.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam, że posiedzenie miesięczne „Klubu życia" odbędzie się w piątek o godzinie 8:15, dnia 3 sierpnia, w Domu Narodowym przy Beacon St. Kandydaci przedstawieni, oraz wszyscy członkowie proszeni są o stawienie się licznie, ponieważ bardzo ważne sprawy są do załatwienia.

J. Nizdowski, sekr.

W sobotę 4 sierpnia, festyn Sokołów z góry miasta w Polskim Parku w Irvington.

W niedzielę 5 sierpnia, zabawa Polsko - Amerykańskiego Klubu Politycznego w Clinton Place parku.

W poniedziałek 6 sierpnia, — wielki obchód roczniey sierpniowej na dole miasta. Znani mówcy z New Yorku i Newarku wygłoszą przemówienia.

We wtorek 7 sierpnia posiedzenie Klubu Hallerczyków w Domu Narodowym przy Beacon ulicy.

Ob. Cz. Robak powrócił z Platsburgha, po dwu tygodniowych ćwiczeniach oficerskich i zabrał się z całym zamachem do pracy w swem biurze.

PASSAIC

Walka golarzy

Rozpoczęła się tu walka pomiędzy golarzami. Przed dwoma tygodniomi związek golarzy postanowił podnieść ceny na goleniu, strzyżeniu i td. od 10 do 15c Podczas głosowania odbyła się gorąca dyskusja, lecz w końcu większość zwyciężyła. Lecz mimo przeprowadzenia, uchwała około 25 golarzy, według twierdzenia M. S. Piove, 229 Monroe ul., postanowili trzymać się starej ceny.

Telefon: Waverly 4521
DR. JÓZEF MICHALSKI
b. major-lekarz Wojsk Polskich
Godziny przyjęć:
od 9—10 rano. 14 Belmont Ave.,
od 1— 2 popoł. Newark, N. J.
od 7— 8 wieczór.
Wniedzielę od 10—12 rano.

POSZUKIWANIA
Czy jesteś rolnikiem i chciałbyś uniezależnić się i zdążyć z siebie każdany fabrycznej niewoli. — Jeżeli tak, pisz po informacje, jak możesz stać się rolnikiem i mieć swoje własne gospodarstwo rolnicze, bezwzględu na to, ile posiadasz kapitału.
M. Milewski
Industrial and Resources Department,
120 Jackson St., Newark, N. J.

Pierwszorzędni Instruktorzy-Artyści
PRZY NA HARMONJI
BALABANOW BROS.
Konserwatorjum gry na Skrzypcach, Mandolinie i Banjo.
PRYWATNE LEKCJE
Przyjmujemy zamówienia na występy koncertowe.
267 Springfield Avenue,
róg Boyd Street,
Newark, N. J.

JERSEY CITY

Kupują domy

Znany obywatel i właściciel wielkiej pralni bielizny „Brunswick Laundry", H. Siemieński, zakupił na własność dom panii A. E. Dreschel pn. 81 Gifford Av. Suma kupna wynosi $29,000. — Transakcję sprzedaży przeprowadził, młody lecz energiczny agent realnościowy A. B. Łyczak, 76 Montgomery St.

Leon Rapacki, 22 Fulton Av. kupił od Cohena, 2-familijny dom pn. 17 Stegman ul., pomiędzy Garfield i Ocean Ave. Suma kupna wynosi około $14,000.

Skarga o rozwód i alimony

Pani Florentyna Lewandowska, wniosła swego czasu skargę o rozwód z mężem, Michałem — współwłaścicielem Jersey Made Pound Cake Co., 309 Fifth St., podając opuszczenie jej jako powód. Przed paru dniami wniosła dodatkową skargę o wyznaczenie tymczasowego odszkodowania na utrzymanie jej i dzieci. Oskarżająca twierdzi, że dała mężowi $2000 na rozpoczęcie interesu piekarskiego, a on ją opuścił i w dodatku bawił się z innemi kobietami. Twierdzi dalej, że gdy odwiedziła raz piekarnię, zastała tam całą masę próżnych butelek i że często widziała obce kobiety w interesie, które piły i paliły papierosy. Lewandowski zupełnie temu przeczy i twierdzi, że gdy po przepracowaniu 15-20 godzin powracał do domu, często zastawał drzwi do mieszkania zamknięte. Sąd rozporządził, by Lewandowski płacił 25 dol. tygodniowo na utrzymanie żony i dzieci, jakoteż musi zapłacić koszta adwokata żony w sumie 50 dolarów.

BAYONNE

Potłuczony dotkliwie

Wład. Zieliński, 81 Linnett ul. kierujący automobilem, najechał na St. Smieda, lat 46, z pn. 36 W 21 ulica, na przejściu ulic 15 i Ave E. Smieda ma strzaska ną czaszkę i leży w miejskim szpitalu. Zielińskiego aresztowano, a następnie puszczono po złożeniu kaucji.

ELIZABETH

42 letni Ludwik Sadzeński, z pn. 849 Allen Ave., podczas rąbania drzewa rozciął sobie wiel ki palec u prawej ręki. W szpitalu miejskim założono mu opatrunek.

Skarży o odszkodowanie

Przed kilku tygodniomi podaliśmy na tem miejscu wiadomość o śmierci 7 letniej Olgi Plowucha, zabitej przez tramwaj. — Wczoraj ojciec zabitej, Franciszek Plowucha, za pośrednictwem adwokatów z Jersey City, wniósł skargę do sądu okręgowego o odszkodowanie w sumie 25 tys. dolarów.

Wycieczka klubu Jefferson

Polsko Amerykański Klub Jeffersona urządza wycieczkę do Washington Grove, Carlstadt, w dniu 12 sierpnia b. r.

Według zapewnienia ob. Gadka prezesa klubu, zaledwie kilkadziesiąt biletów pozostało nierozprzedanych. Komitet dokłada wszelkich starań, aby wycieczkę urządzić jak najlepiej.

Przywódca agrarjuszy, bułgarskich, Damianow, został zamordowany.

Zając, który uciekniе

„To nie zając, nie ucieknie" zwykli zawsze mawiać Polacy, oddlaiając wszystko do jutra. Wiedzą też dobrze na własnej skórze, ile ich kosztuje ta narodowa wada. Na szczęście jest między nami wielu, którzy umieją korzystać natychmiast z nadarzającej się sposobności i w ten sposób torują sobie najpewniej drogę do pomyślności.

Dla tych trafia się obecnie jedna z tych rzadkich w życiu sposobności. — Oto w czasie

od 4-go do 11-go sierpnia

postanowiliśmy wyprzedać cały zapas

letnich ubrań męskich i dla chłopców

aby zrobić miejsce na towar zimowy. Ceny z tego powodu obniżyliśmy niżej kosztu, o 25 procent. Kto choć trochę orjentuje się na rynku, zrozumie, co to za okazja i nie omieszka z niej skorzystać i to ZARAZ.

NATIONAL CLOTHING STORE
J. KOPEC & M. POLACK, właśc.
136 Passaic Street, Passaic, N. J.

Do Czytelników Nowego Świata

Z powodu kosztów związanych ze skreślaniem starych i wstawianiem nowych adresów na listę prenumeratorów, Administracja uprasza o załączanie 10c w znaczkach pocztowych do listów podających zmianę adresów prenumeratorów

DEPESZE

NA POKŁADZIE OKRĘTU „LITUANIA"

(Ciąg dalszy ze str. 2-ej)

Springwells, Mich.: Przywieczerski Leonard, 1154 Chartville Ave.

Hadley, Mass.: Lenik Anna i Helena do męża Jana, 775 Chicopee St.

Blanisville, Pa.: Guszkiewicz Piotr do szwagra Jana Ciesielskiego Box 122.

New Britain, Conn.: Leśniak Wojciech do szwagra Jana Kołyta, 36 Silver St.

Lesrain Ohio: Żrebiec Michał do brata, 500 E. 28 St.

Cleveland, Ohio.: Zola Agata; Zabielska Anna, Zygmunt, Mieczysław, Zofja i Zdzisław; Kowalska Stanisława; Pereszczuk Jan; Stelma Michał; Kwiatkowski Michał; Mnich Marjan; Krawczyk Leon; Kowalski Kazimierz.

Detroit: Stańczak Andrzej; Stawierski Wawrzyniec, Marja, Jan i Kunegunda; Chaszewski Władysław; Jop Józef i Kunegunda; Zarębski Stanisław; Gabrjel Franciszek; Zawarus Jan; Stwora Franciszek; Korona Franciszek i Barbara, Kamiński Jan; Czarny Wincenty.

Chicago, Ill.: Augustyn Ludwik; Forys Józef; Andruch Michał; Waluk Jerzy, Marjanna i Florentyna; Dymkowska Marja; Wadas Pelagja; Nalepa Michał, Marjanna, Honorata i Mieczysław; Salapatek Józef; Kokosza Paweł; Skrużyński Józef; Jaworski Wojciech; Irzyk Tomasz, Marjanna, Alfred, Tadeusz, Genowefa i Ferdynand; Łazarz Jan; Mondrala Kazimierz.

Baltimore, Md.: Ślaszka Tomasz do kuzyna Władysława Kucyka, 321 Collington St.

Lawrence, Mass.: Lech Władysław do Pawła Kurdy, 19 Brook St.

St. Joseph, Mo.: Ślezak Franciszek i Anna do Jana Cybula, 6025 Grand St.

KRWAWY POJEDYNEK BANDYTÓW WŚRÓD TŁUMÓW PUBLICZNOŚCI

Pojedynkujący się bandyci obydwaj ciężko ranni

NEW YORK, 2 sierpnia. — Na przepełnionej publicznością ulicy Esex zapanowała wczoraj panika, gdy dwaj bandyci Jacob Shapiro, lat 27, zamieszkały pn. 52 Stagg ul. i William Weiss, z pn. 40 Suffold ul, mając między sobą nieporozumienie postanowili stoczyć pomiędzy sobą śmiertelny pojedynek. Bandyci spotkawszy się na ulicy Essex po długim wzajemnym szukaniu się natychmiast rozpoczęli strzelaninę. Pierwszy padł Weiss ranny w nogę. Weiss jednak leżąc już na chodniku postrzelił ciężko Shapira w szyję i żołądek. Shapiro ciężko ranny sparty na ramieniu przyjaciela dostał się do automobilu i został odwieziony do szpitala Post Graduate przy 20-ej ulicy, dokąd został przywieziony w stanie nieprzytomnym. Krwawy pojedynek wywołał wielkie zamieszanie i popłoch wśród mieszkańców na ulicy Essex i przyległych ulicach.

OSTATNI GENERAŁ MONARCHISTA PODDAŁ SIĘ BOLSZEWIKOM

Gen. Pantalejew wzywa monarchistów do uznania rządu bolszewickiego

MOSKWA, 2 sierpnia. — Generał Pantalejew dowódca — wojsk przeciwbolszewickich w Północno-Wschodniej Syberji — ostatnio i poddał się rządowi bolszewickiemu i wezwał wszystkich swoich podwładnych oficerów do zaniechania dalszego oporu i uznania rządu bolszewickiego.

Włochy przestrzegają Zytę, by nie sprzedawała klejnotów

RZYM, 2 sierpnia. — Rząd włoski ostrzegł byłą cesarzową Austrji Zytę, by nie sprzedawała djamentu tak zwanego „Florentine" należącego do włoskich klejnotów koronnych a zdobytego przez rodzinę Habsburgów podstępnym sposobem. Rząd włoski domaga się zwrotu tego klejnotu ocenianego na 50 miljonów franków na podstawie warunków wersalskiego traktatu pokojowego.

„Przedtem" „Potem"
URODA I MŁODOŚĆ
Polski lekarz. Z wielką starannością leczy chorych mężczyzn, niewiasty i dzieci. Specjalność: Regulowanie nosa, uszu i twarzy; usuwanie zmarszczek z twarzy i t. d. Codzinny konsultacyjne: Od 9 rano do 7 wieczór. W świąteczne dnie i w niedziele do 4 popołudniu.
Książeczka darmo.

DR. G. BUKKI
158 E. 93rd Street
New York City
„Przedtem" „Potem"

Baczność Polacy!
BIURO DETEKTYWSKIE LAZARKA
Pod kontrolą Stanu New York
Jeżeli Was kto okradł, oszukał lub skrzywdził, jeżeli macie nieporozumienia w małżeństwie, zgłoście się do
WILLIAM LAZAREK
29 East 7th St., New York
POLSKI DETEKTYW
który załatwia sprawy po całych Stanach Zjednoczon. i w Kanadzie

Niniejszem zawiadamiam, że otworzyłem nowy
Skład Mięsa Wieprzowego
i rozmaitych wędlin, polskiego wyrobu Obsługa nasza zasługuje na poparcie Polonji.
Ed. Rogalewicz
320 West 40 St., New York City

GĘSI KACZKI KURY

Świeże każdego dnia
Nie trzeba czekać — uszczka Wagi. Drób oryszczony bezpłatnie. Nasze ceny są najniższe w mieście. Torba do zakupu DA'ana darmo przy każdym zamówieniu.
POLISH AMERICAN POULTRY MARKET
248 Bowery St.
i 420 Keat Street, Brooklyn.

Automobile na Licytacji
Wszystkie wyroby i modele
Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwartku i soboty.
BROWER'S Ave., róg 11th St.
Automobile zawsze na wystawie.

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

Crochet beaders
do fabryki, robota w domu, pogodna; również dajemy robotę do domów i dla kontraktorów.
42 West 125th St. (7f)

OPERATORKI doświadczonych przy tapicerstwie; stała praca; dobra zapłata. Supreme Upholstering Co., 110 South 8th St., Brooklyn. (4f)

POTRZEBA dziewcząt do pakowania rzynek i wędzonek. Stała praca, dobra zapłata. Zgłoszenia: 614 W. 49 St. (5f)

KOBIET potrzeba do czyszczenia ścian i kafli w łazienkach; doświadczenie nie wymagane. $25 miesięcznie, mieszkanie i wikt. Zgłoszenia Housekeeper — Hotel Gotham, 5th Ave. & 55th St. (4f)

FORELADY potrzeba do dozorowania w oddziale wykończania. Frida Laundry, 328 Smith Str., Brooklyn. (4f)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

ROBOTNIKÓW potrzeba do konkretowaj roboty. The Sterling Concreting Co., Neptune Ave. & East 4th Street, Coney Island. (5m)

POTRZEBNY na farmę mężczyzna, znający się na gospodarstwie i chłopak powyżej lat 14., dobry dom i utrzymanie, pisząc, adresować: D. G., c-o Nowy Świat. (6m)

Celluloid Ashers i Polishers potrzeba do pracy przy różnych lepszych artykułach, tylko doświadczeni niech się zgłaszają.
Langsdorf, 72 Spring St. (3m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZN DO ŁADOWANIA do pracy przy „tonnage basis". Zgłoszenia:
FREE EMPLOYMENT OFFICE PENNSYLVANIA R. R.
109 West St., lub 100 West 134th St., New York City (9m)

ROBOTNIKÓW do pracy na szynach kolejowych $4.00 dziennie podczas pogody, lub deszczu; mieszkania. Bezpłatna kolej.
FREE EMPLOYMENT OFFICE PENNSYLVANIA R. R.
109 West St., lub 100 W. 134 St. New York City (9m)

TKACZE SUKNA POTRZEBNI do nocnej pracy
VALLEY FALLS WOOLEN COMPANY
Valley Falls, R. I.
(29.1.3.5m)

BUDOWNICZY MŁYNÓW potrzebny natychmiast
CONTINENTAL CAN COMPANY
16th & Cole Streets
Jersey City, N. J.
(4m)

ROBOTNIKÓW do pomocy we fabryce białego metalu. Stała praca.
SOSS MFG. CO.,
Grand Ave. & Bergen St.,
Brooklyn. (3m)

DWUCH tapicerów potrzeba do sklepu burłowego; stała praca. S. Borosky & Son, 26 Elm St., Paterson, N. J. (7m)

POTRZEBA doświadczonych steel wire drawers do 8 i 12 calowych blocks; 60 centów na godzinę lub wysoka zapłata przy robocie od sztuki. Bonus za robotę wieczorami. Zgłoszenia: — American Cable Co., Inc., Dunellen, New Jersey. (8m)

POTRZEBA mężczyzn i kobiet — agentów, posiadających liczne znajomości; ambitnych, pracujących powtarzalnie przy dodatkowej i pracować z nami, wylacznie lub dodatkowo, w dziale sprzedaży gruntów pod domy i ogrody pod fabryce; nem miastem w New Jersey; 10,000 miesz kańców, sklepy, banki, 10 szkół, dziesięć kościołów, kinematografy i dwa dzienniki pięć fabryk w mieście, a wieś w pobliżu; zatrudniających tysiące mężczyzn i kobiet. Nauczymy Was naszego interesu i zatrzymamy dostatnych klientów kolejowych z New Yorku dla Was i dla Waszych przyjaciół dla odwiedzania posiadłości. Znakomita sposobność dla solidnych pracowników, zarobienia dobrych pieniędzy w wolnych chwilach wieczorami i w niedziele, bez szkody dla zajęcia, które teraz wykonujecie. Zgłoszenia Brandley Co., Room 420 — 1133 Broadway, New York. (2,3,5m)

TKACZY

potrzeba, którzy rozumieją tę robotę. Stała praca. CAPITAL SILK CO., 93 River St., Paterson, N. J. (tfn-m)

ROBOTNIKÓW potrzeba, zgłoszenia: Superintendent of Woodlawn Cemetery East 233rd St. & Webster Ave., New York City. (tfn-m)

MĘŻCZYZN do ciągnięcia łodu potrzeba. 8 godzin dziennie; dobra zapłata. Knickerbocker Ice Co., 150 Kingsland Ave., róg Meeker Ave., Brooklyn. (3m)

POWER brake operatora potrzeba, doświadczonego przy wydrążaniach metalowych u kolanach. Stała zapłata, stała praca. Lawton Stephens Co., 427 Marcy Ave., Brooklyn. (3m)

POTRZEBA mężczyzn do ręcznego sprzęcia przy walikach; mogą być robotnicy uprzejmi; przyjmiemy tych, którzy nie dawno przybyli z kraju. $15 do $18 na początek. L. Diamond & Co., 616 Broadway. (3m)

DO PUDEŁEK papierowych — doświadczonych turners-in po trzeba. Louis S. Schneider, 207 West 25th Street. (3m)

FEEDERS na platen potrzebni do pracy przy cutting i creasing press, duże blachy. — Rose Lithographic Corp., 55 — 33rd St., Brooklyn. (2,3,5m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA i grosernia w dobrej miejscowości, 127 Van Horne St., róg Humboldt Ave., cena przystępna. Zgłosić się do właściciela, 150 Steuben St., Jersey City. Piotr Mazurkiewicz. (6a)

BUCZERNIA na sprzedaż, w najlepszej części bystrzycy Kolejowej. Jest nadzwyczajna sposobność kupienia tak dobrego interesu tanio. Cena tylko $1000. — Po bliższe informacje zgłaszać się do: — Edward C. Ankewicz 717 — 5th Avenue, Brooklyn. (5a)

CANDY store do sprzedania z powodu wyjazdu, cena $600; — 208 Monroe St. Brooklyn. (3a)

CANDY store do sprzedania z powodu złabego zdrowia. Jony 129 Dupont St. Greenpoint, Brooklyn. (7a)

CANDY, cigar, stationery i ice cream store na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. 226 Brunswick St., Jersey City, N. J. (7a)

CANDY store do sprzedania. — Cena $300. — 817 East 26th St.

CANDY, cigar i stationery sklep na sprzedaż; dochód $150 do 200 tygodniowo, najprzeciw polskiego kościoła i szkół. 458 Monmouth St., Jersey City, N. J. (8a)

CANDY i stationery store do sprzedania, cena $300; zgłoszenia 666 Third Ave., Brooklyn. (9a)

DRY GOODS store na sprzedaż, interes wyrobiony. Zgłoszenia: 597 Grove St. Jersey City, N. J. (24 sierp)

GROŚERNIA i candy store do sprzedania, interes na 3 lata; cena przystępna, 218 Green St., Brooklyn. (9a)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

GROSERNIA i candy store w dobrej okolicy do sprzedania. 141 Montgomery St., Jersey City. (7a)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż z powodu wyjazdu w dobrej dzielnicy polska i ruska klientela. Zgłoszenia: 249 Grant St. Jersey City. (7a)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania; dobry interes, rent $75, rażem z 4 pokojami; niema książek. 250 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn. (3a)

GROSERNIA do sprzedania, 321 Oakland St. Greenpoint, Brooklyn. (3a)

GROSERNIA, candy i ice cream store do sprzedania w polskiej dzielnicy; długi lease; 2 pokoje i wanną do zamieszkania; rent $35, cena $800. 4 Wood Place, Linden, N. J. blisko Town Hall. (3a)

GROSERNIA i bucznernia na sprzedaż z powodu słabego zdrowia; interes dobrze wyrobiony; cena przystępna. Adres: 172 Third Street, Passaic, N. J. (6a)

GROSERNIA, duży sklep na Avenue, — bardzo dobry interes; musze sprzedać tanio natychmiast z ważnych powodów 727 Newark Ave., Jersey City, N. J. (4a)

GROSERNIA, wyrobiony, (płacający się interes, 4 jasne pokoje, tani rent, cena tylko $550; wart dwa razy tyle. 307 West 127th St., bliako 8th Ave. (4a)

MAŁA „Machine shop" do sprzedania, dobrze opatrzona w towar. Znakomita szansa dla mężczyzny, który chce prowadzić własny interes. (5a)

MASZYNA Singera do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Leszczyński, 28 West 125th St., N. Y. C. (3a)

PIEKARNIA na sprzedaż w polskiej dzielnicy; latwo; 3 lat; zgłoszenia: M. B., c-o Nowy Świat. (14a)

RESTAURACJA do sprzedania w polskiej dzielnicy, dobry interes. Zgłosze nia 103 Metropolitan Ave., Brooklyn. (9a)

VICTOR Phonograph do sprzedania prawie nowy, tanio. Zgłoszenia wieczorami: 187 Kingsland Ave., Brooklyn 2 piętro. (3a)

STATIONERY store, nowoczesne urządzenie, blisko ruchliwej Avenue i szkoły; dobry dochód; nadzwyczajna sposobność. Bez agentów. Zgłoszenia 176 E. 29th St. (3a)

STATIONERY i candy store tanio do sprzedania; 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (6a)

WARSZAWSKA kawiarnia i cukiernia, bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju; dobra oferta dla przedkiego kupca. 187 Green St., Greenpoint, Brooklyn. (12a)

WARSZAWSKA Harmonja Chrematycznia do sprzedania; 24 basów; wyrobu Leonarda. Adres 52 Booth St., New Brittain, Conn. (5a)

ZAKŁAD kontraktorski, szycia spodni, do sprzedania; dobry interes. 32 maszyn. Zgłoszenia 705 Hart St. Brooklyn. (9a)

Z POWODU wyjazdu sprzedam grosernię i delikatesen; interes wyrobiony, istniejący przeszło 32 lat; rent $40 miesięcznie za cały dom, 6 pokoi i sklep; piękny ogród drzewa owocowe w pobliżu dzielnicy. S. Dmoski, 14 Second Street, Bloomfield, N. J. (4a)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

NAJWIĘKSZE TANIOŚCI W BAY RIDGE

6-familijny dom, murowany, po cztery pokoje z wanną. — Rentu rocznie $2,280. Wydatki rocznie wtęgowszy janitora, $1,256. Czystego dochodu $1,024. — Cena $16,000. Gotówki $3,500. Przyjdźcie zaraz.

3-familijny dom murowany, 17 pokoi, rent $130 miesięcznie. Gotówki $3,500. Cena $12,500. Dom w najlepszym stanie.

4-familijny, 2-familijny, 4-pokojowe apartamenta; rent roczny $1,920; rozchód $950; dochód $978. Cena $13,500. Gotówki $2,500; reszta z dochodu na rent. Po inne taniości jakoteż w sprawach pożyczki na 2 i 3 hipotekę zobaczcie nas.

LEON SOKOŁOWSKI
Biuro Realnościowe i Asekuracyjne
589—4th Ave., Brooklyn, N. Y.
Telefon, South 0853
DOJAZD:—4-ta Ave. pociąg lokalny
Zejść na stacji Prospect Avenue (5c)

FARMY WIELKIE i MAŁE do sprzedania po rozmaitych cenach. Farma 72 akrów, dobra ziemia, wielki sad, 12 a. krów, jałowa, 2 konie, 2 stodoły, 2 kurniki, woda w domu i stajniach, ma szynerję, gasoline engine, 2 dobre konie, 2 krowy, jałówka; 350 kur; cena $4,000; gotówki $2,000; łatwe spłaty.

18 akrowa farma, 4 krowy, inwentarzem, $2500; gotówki $1500.

63 akrów farma, sad i budynki; dom 8 pokoi; $2,000, gotówki $1500. Pilanowsky, 1034 St. Marks Place (E. 8th St.) New York City. (17e)

FARMA 170 akrów, las, sad i pastwisko, rzeka przepływa około farmy, 80 a. krów zasiana rozmaitem zbożem, dom 12 pokoi, 4 innych budynków, 2 krowy, byk 2 konie, 250 kur, maszyny farmerskie; dochód na miesiąc miesięcznie $150; — 3 mile do miasta, szkoła przy farmie. $3900 gotówki $1800.

Farma 80 akrów, 42 akrów zasianych sianem i zbożem, sad, las, pastwisko, ma szynę farmerskie, dom 9 pokoi, 5 innych budynków, 8 krów, koń, 250 kur, $2900; gotówki $1100. Pilanowsky, 1034 St. Marks Place (E. 8th St.) New York City. (17e)

FARMA 170 akrów, las, sad i pastwisko, rzeka przepływa około farmy, 80 a. krów zasiana rozmaitem zbożem, dom 12 pokoi, 4 innych budynków, 2 krowy, byk 2 konie, 250 kur, maszyny farmerskie; dochód na miesiąc miesięcznie $150; — 3 mile do miasta, szkoła przy farmie. $3900 gotówki $1800.

Farma 80 akrów, 42 akrów zasianych sianem i zbożem, sad, las, pastwisko, ma szynę farmerskie, dom 9 pokoi, 5 innych budynków, 8 krów, koń, 250 kur, $2900; gotówki $1100. Pilanowsky, 1034 St. Marks Place (E. 8th St.) New York City. (17e)

DELIKATESEN i lunch room do sprzedania, zgłoszenia: Nowy Świat; 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (5a)

NA SPRZEDAŻ — 97 akrowa ogólna farma, 8 pokojowy dom, 6 innych zabudowań, owocowy sad, 2 akrów lasu, 10 a. krów pastwisko; 20 akrów korny, 20 a. krów owsa, 300 kwatl żyta i hreczki, dużo siana i inny zbiór; 4 konie, 9 krów, byk, 2 świnie; 400 drobiu; różne farmerskie narzędzia; cena za wszystko $7,000; gotówki $4,000. Farma ta położona jest w najlepszej sekcji w Hunterdon County, N. J. i tylko jedna mila od dwóch stacji kolejowych. Przyjedźcie do Flemington i zgłoście się do mnie prezdtem niż nadcyczyjnie na farmę. I. KERSTNER, Flemington, New Jersey. — 214 Main Street. (4e)

TANIOŚĆ W GREENPOINT.

8 familijny murowany dom, dobrze zabudowany, 14 lat stary; apartamenta 5 pokojowe z wanną; cena $17,000; gotówki $5,000. Rent $153. Po informacje zgłaszać się do K. F. Krygier, 590 Manhattan Ave., Brooklyn. (tfn)

Loty 25×100 za $39.00

Wolny przejazd do New Brunswick, N. J. do każdego, kto chce obejrzeć nasze 1000 lot, podczas rozpoczynającej się sprzedaży. Pierwsze 25 zgłaszających się osób otrzymają czysty „deed" na loty 25x100 stóp za 39 dolarów. — Oferta ta jest ważna tylko na 10 dni. Zgłoście się natychmiast lub piszcie po bezpłatny bilet kolejowy do:
METUCHEN REALTY CO., Polish Dept. 206 Broadway, New York, Room 311.
(Biuro otwarte od 9 rano do 9 wieczór, w niedzielę od 9 do 11 rano). (8e)

W ELMHURST, L. I. Dwa ośmio i 10 pokojowe domy, na najładniejszej ulicy w centrum dzielnicy rezydencyjnej; wszystkie ulepszenia, naprzeciw szkoły, blisko subwaju, 5c kolej do Manhattan, 20 minut; Napewnie niebywała sposobność, gdyż dom tylko za $2,500 gotówką można kupić; reszta według umowy. A. Harrymore, foot of 38th St. Subway station Elmhurst, L. I. Zgłaszać się do biura. (2e)

Niezwykła taniość!

za tylko $1200 gotówki można kupić 3 familijny murowany dom; musi być wkrótce sprzedany. 339-333-334 Plymouth Street, róg Little St., Brooklyn. Zgłoszenia Belmont Ave's Inc., 892 Sutter Ave., Brooklyn. Telefon Glenmore 9765. (fe)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLIŃSKI & CO.
poleca następujące tanie domy w New Yorku i Brooklynie.

2 fam. 2 piętrowy, basement, na Hum boldt ulicy. Rent $85. Cena $6.500, wpłaty wedle umowy.
2 fam. drewniany, dobrze utrzymany, Cena $5,000. Wpłaty wedle umowy.
4 fam. drewniany, 2 Sztory na Driggs Ave. w dobrym stanie; rent $1.922. Cena $13.500. Wpłaty wedle umowy
6 fam. drewniany, 4 pokoji i wanna dla rodziny. Rent $1.560. — Cena $12.500. Wpłaty wedle umowy.
10 fam. murowany, 4 pokoi dla rodziny, elektryka. Cena $18,500. Wpłaty $4—5.000.
10 fam. murowany, 5 piętrowy, 5 pokoi dla rodziny, gorąca woda. — Rent $3.200. Cena $20.000. — Wpłaty $5.000.
16 fam. murowany, w dobrym stanie, Rent $3.240. Cena $27.000. Wpłaty $7.000.
36 fam. murowany, na 109 ulicy, lota 25x110, 5 piętrowy, 2 i 3 pokoi dla rodziny. Cena $17.000. — Wpłaty $4—5.000.
GAWLIŃSKI & CO.
POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE
Biuro w New Yorku:
426 EAST 16 STREET
Biuro w Greenpoint:
11 DIAMOND STREET
przy Driggs Ave.

PETER E. LOPUCH
Real Estate & Insurance
Realty Service Co.
32 Railroad Avenue, Greenwich, Conn.
Domy na sprzedaż
w Greenwich, Cos Cob, Stamford, E. Port Chester i Port Chester.

1 familijne domy $3,000 do $6.800.
2 familijne domy $5,500 do $8,500.
Farmy duże i małe—$6.000 do $11.000.
Domy ze sklepami i restauracami, dobrze prosperujące interesy — ceny umiarkowane.
Dom 8 familijny, nowy murowany i dwa sklepy na głównej ulicy w Greenwich. Cena $28,000; gotówki $6,000. Przychód z rentu $3200 rocznie.
Loty do budowania, cena $150 do $1000. (11e)

SZANSA DLA ROBOTNIKA — sześciopokojowy dom, w którym mieszkać można przez cały rok; lota 75x150, — na przedmieściu w Keansburg, N. J. — Cena tylko $3350. Łatwe warunki. A. Byrne, 187 Greenwich St., N. Y. (3, 5 & 6e)

$250.00 KUPI „BUNGALOW"

Nowe, wygodne domy — w których można mieszkać przez cały rok. 3 pokoje $1,000; gotówki $250. 4 pokojowe $1,125. $400. 5 pokojowe $1,450; $500, cenny właścicie z całemi lotami; reszta miesięcznie, jak czynsz wodociągi, elektryka na przedmieściu Row, $4 180 Broadway, N. Y. C.

6 fam. murowany, 6 pokoi i wanny, rent miesięczny $253; cena $21,000; gotówki $6,000.
6 fam. drewniany po 4 pokoi i wanna na Huron Street, rent $1600; cena $12,300, wpłaty $4.000.
6 fam. drewniany po 4 pokoi na Eckford St.; cena $10,800; wpłaty $4.800.
KWIACIARSKI wzorowy interes, oraz 5 fam. dom, sklep, oraterja, z parowem ogrzewaniem, przy polskiej kościele, roczny obrót $11,000; cena $16,500, gotówki $6,000.

LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe
i Notarjalne
Asekuracje wszelkiego rodzaju,
Wysyłka pieniędzy
1070 Manhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.
Bliako Eagle Street.

AVENEL PARK, N. J.
SPECJALNA OFERTA
W Avenel Park nowy 5 pokojowy dom, wszystkie ulepszenia; lota 100x150; cena $4,900; $490.00 gotówki; reszta $30 miesięcznie. Dwa bloki do stacji kolejowej, 29 mil od Manhattan.
MAIFLE REALTY CO.
Room 703, 136 Broadway, N. Y. C. (6e)

Z POWODU starości sprzedaję farmę 195 akrów; silczny sad; rzeka, budynki; las; dom 12 pokoi; 5 stodół, budownia; kurniki, 20 krów, 3 konie, 150 kur, 10 gęsi; wszystka maszynerja; mila do miasta; cena $7500, gotówki $2500. F. OWDY, 194 Avenue A, blisko 12 ulicy, New York City. (9e)

W LINDEN, N. J. 35 mil od New Yorku. Stucco Bungalow, 5 pokoi i łazienka; lota 75x100, drzewa owocowe, winogrony, 2 kurniki, 200 kur, 20 kur, $2,000, mortgage, cena $4,800, — $95 wpłaty. (4e)

FARMA w New Jersey, niedaleko New Yorku, 72 akrów, 12 a. krów, 2 jasu, reszta orna ziemia; dom 7 pokoi; 7 innych budynków; 2 konie, 2 krowy, 1 byczek; 2 świnie; 400 kur, zasiew, maszynerja; engine gasolinowa; 2 dużych sad; duży sklep; zagorzelnia; mila do miasta; cena $6,000, gotówki $2500. M. FIMARKO, 429 East 5th Street, New York City. (9e)

4 FAMILINY murowany dom z piekarnią, apartamenta 5 pokojowe, z wanną; cena $18,000, gotówki $4,500; — rent $168 Manhattan Ave., Brooklyn. (tfn-e)

Z POWODU niezgody między wspólnikami, sprzedajemy farmę, 8 akrów dobrej ziemi, z czego 35 akrów grubego lasu; budynki dobre wielkie, dom 7 pokojowy; weranda i woda, 5 krów, 1 byczek, 2 świnie, 200 kur, zasiew, maszynerja; meble; 4 i pół mili do miasta i kolei, szkoła przy farmie. Cena za wszystko $3800; wpłaty $1500. Zgłosić się do właściciela, George Salak, R. F. D. No. 1. Broadabin, New York. (6e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

KUPIĘ Polskie Bondy. Zgłoszenia K. F. Krygier, 590 Manhattan Ave. Brooklyn. (tfn-i)

BEZDZIETNA i ubezpieczona materjalnie rodzina szuka sierota, chłopca lat 10 do 4, lub mającego nikogo z bliskich, na wychowanie. Dostanie wszystko. Dziecko otrzyma najwyższe wykształcenie. Wymagania: ma być zdrowy. Osoba ukazawszy sierotę dostanie nagrodę. Adres: J. Davidovich, 65 Garrison St. Newark, N. J. (2e)

ROZWODY; Inwestycje; Sprawy prywatne; szybkie rezultaty; We wszystkich sprawach prosimy się zgłaszać do Protective Bureau, 766 Broad Street, Bridgeport, Conn. (19ep-i)

POSZUKUJE się spółnika do d